ŻYCIE RADOMSKIE

„ŻYCIE WARSZAWY" PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 137 R CZWARTEK, 14 CZERWCA 1979 R. DZIŚ STRON 10 CENA 1 ZŁ

W poniedziałek podpisanie układu SALT II

Wiedeń przygotowany do spotkania Leonida Breżniewa i Jimmy Cartera

(P) Oczy świata skierowane są na Wiedeń. W odczuciu opinii światowej rozmowy o ograniczeniu zbrojeń strategicznych i zapowiedziane podpisanie układu w tej sprawie uważane są za szczególnie doniosłe wydarzenie w najnowszej historii stosunków międzynarodowych. Spotkanie w Wiedniu należy bowiem rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia ważnych decyzji, które zostaną tam podjęte, lecz przede wszystkim przez pryzmat dialogu, który może doprowadzić do dalszej poprawy stosunków nie tylko między dwoma największymi mocarstwami świata, ale i do polepszenia całej atmosfery międzynarodowej.

„Największy akt — jak to określił Leonid Breżniew — jaki kiedykolwiek podjęto dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń", przybliża całemu światu, obecnemu i przyszłemu, największe dobro człowieka — Pokój.

Od naszego specjalnego wysłannika
KAROLA SZYNDZIELORZA

Wiedeń, 13 czerwca

(P) W czwartek późnym wieczorem przylatuje na lotnisko Schwechat pod Wiedniem prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter wraz z pozostałymi członkami delegacji — sekretarzem stanu Cyrusem Vance'em, doradcą d/s bezpieczeństwa kraju Zbigniewem Brzezińskim, sekretarzem obrony Haroldem Brownem oraz szefem połączonych sztabów generałem Davidem Jonesem.

Radziecka delegacja, której przewodzi sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR i przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, przyleci do Wiednia w piątek rano. Członkami delegacji są minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow oraz szef sztabu generalnego, generał Siergiej Ogarkow.

Przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych powita prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger. I właśnie w rezydencji austriackiego prezydenta, w amfiladzie Leopoldińskiej wiedeńskiego Hofburgu dojdzie do pierwszego spotkania miedzy Leonidem Breżniewem i Jimmy Carterem.

Bezpośrednie rozmowy podczas szczytu radziecko-amerykańskiego odbywać się będą na przemian w ambasadzie radzieckiej w Wiedniu przy Reisnerstrasse i amerykańskiej na Boltzmanngasse. Będą one trwać łącznie 7 godzin.

W poniedziałek o godz. 13 w wielkiej sali Redutowej Hofburgu nastąpi podpisanie układu o ograniczeniu broni strategicznych SALT II. Przed podpisaniem Jimmy Carter i Leonid Breżniew odbędą rozmowę w cztery oczy jedynie z udziałem tłumaczy.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Rozmowy Vance — Dobrynin w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze: W Waszyngtonie dobiegła końca runda spotkań dyplomatycznych radziecko-amerykańskich, w których stronę amerykańską reprezentował sekretarz stanu Vance, a stronę radziecką ambasador ZSRR w USA, Dobrynin. Czwarte spotkanie w tej rundzie odbyło się w środę. Tematem rozmów były ostateczne przygotowania do wiedeńskiego spotkania na szczycie.

Rzecznik Departamentu Stanu informując o przebiegu rozmów Vance — Dobrynin oświadczył, że w zasadzie przygotowania do wiedeńskiego szczytu zostały zakończone. W

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 8

85 tys. dzieci i młodzieży pożegnało szkoły podstawowe w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Uroczyście żegnano 13 bm. rok szkolny w szkołach podstawowych woj. radomskiego. Blisko 85 tys. dziewcząt i chłopców z miast i gmin dziękowało swym wychowawcom za całoroczny trud. Podczas ostatniego przed wakacjami spotkania wręczono nauczycielom kwiaty, dedykowano specjalne koncerty. Wraz z dziećmi do szkół przyszli także rodzice, którzy wspólnie cieszyli się ocenami na szkolnych cenzurkach.

Z okazji zakończenia roku szkolnego w Radomiu, w szkołach podstawowych złożyli wizytę przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych miasta. Radomskie szkoły podstawowe opuściło 2,5 tys. absolwentów klas ósmych natomiast klasy pierwsze powszechnej szkoły średniej ukończyło ok. 3 tys. uczniów.

(be-bw)

Terenowa scena Teatru Powszechnego w Pionkach

Informacja własna

(R) W Pionkach życie kulturalne koncentruje się wokół robotniczego ośrodka kultury. Placówka ta nawiązała cenny kontakt z Teatrem Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, który chociaż nie jest teatrem objazdowym, otwiera przy robotniczym ośrodku kultury scenę terenową.

12 bm. odbyła się w Pionkach teatralna premiera. Przedstawiono sztukę Leonarda Gershe'a „Motyle są wolne", którą publiczność przyjęła z dużym zainteresowaniem. Teatr prezentować będzie pionkowskiej publiczności każdą sztukę ze swego repertuaru, dając po kilka przedstawień. (n)

Posiedzenie Rady Państwa

Ocena współdziałania rad narodowych

Mianowanie ambasadora • Nowi członkowie korespondenci PAN

(P) 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym dokonano oceny zakresu i efektów współdziałania sąsiadujących rad narodowych.

Rada Państwa stwierdziła wyraźne ożywienie w latach 1977—78 w podejmowaniu przez rady narodowe, zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z ustawy o radach narodowych, wspólnych inicjatyw, które przynoszą wymierne efekty ekonomiczne, ułatwiają rozwiązywanie problemów lokalnych i regionalnych a także dają korzyści społeczne, wyrażające się lepszą organizacją pracy w terenie, ogólnym wzrostem gospodarności umożliwiającym lepsze zaspokajanie potrzeb mieszkańców.

Kierunki podejmowanego dotąd współdziałania wskazują, że głównym bodźcem do podejmowania wspólnych przedsięwzięć są w szczególności występujące w różnych dziedzinach zadania i potrzeby gospodarcze. Podejmowane są wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa i konserwacji dróg, zdrowia i opieki społecznej, oświaty i kultury, gospodarki komunalnej, handlu i usług.

Oceniając pozytywnie dotychczasowe doświadczenia w oparciu o przedłożone materiały Kancelarii Rady Państwa i Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, a także na przykładach zawartych w informacjach przygotowanych przez prezydia WRN w Legnicy i Skierniewicach, Rada Państwa wskazała na konieczność znacznie szerszego wykorzystywania przez rady narodowe ustawowych możliwości współdziałania dla lep-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Premier Republiki Indii Morarji Desai przybywa z wizytą do Polski

CAF—Archiwum

(P) Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza przybywa 14 bm., z oficjalną wizytą do naszego kraju premier rządu Republiki Indii Morarji Desai.

Wizyta posłuży dalszemu umocnieniu tradycyjnej przyjaźni narodów obu krajów, przyczyni się do rozszerzenia współpracy w wielu dziedzinach. Spotkania i rozmowy wybitnego męża stanu Indii z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego i państwowego obejmą szeroki zakres tematów — od zagadnień współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej do problematyki roli i udziału obu państw w utrwalaniu pokoju, odprężenia i międzynarodowego bezpieczeństwa. Stąd też wizyta swoim zasięgiem oraz waga wykracza poza sfere stosunków dwustronnych i będzie mieć niewątpliwie doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Życiorys premiera Indii

Morarji Desai urodził się 29 lutego 1896 r. w wiosce Bhadeli w południowych Indiach. W 1918 r. rozpoczął, trwającą 12 lat, pracę w administracji lokalnej prowincji Bombaj. W roku 1931 został członkiem Ogólnoindyjskiego Komitetu Kongresu Narodowego (dziś Indyjski Komitet Narodowy) Od 1967 r. pełnił wiele funkcji ministerialnych w rządzie stanowym Bombaju.

Po uzyskaniu przez Indie niepodległości w 1947 r., M. Desai został (w 1952 r.) szefem rządu stanowego Bombaj i pozostał nim do czasu reorganizacji stanowej struktury państwa w 1956 r. W latach 1956—1963 pełnił ministerialne funkcje w rządzie centralnym J. Nehru.

W gabinecie I. Gandhi w 1967 r. objął funkcje wicepremiera i ministra finansów. W latach stanu wyjątkowego, jako jeden z czołowych polityków opozycji, M. Desai pozostawał w areszcie. W 1977 r. M. Desai stał się przywódcą opozycyjnego bloku partii pn. Janata. W tym samym roku w marcowych wyborach powszechnych wybrany został przewodniczącym frakcji parlamentarnej „Janata Party" i zaprzysiężony jako premier. (PAP)

Profesor Stanisław Lorentz przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum Okręgowego w Radomiu

Informacja własna

(R) Rozwój muzealnictwa i ochrony zabytków kultury i sztuki ziemi radomskiej były 13 bm. tematem inaugurującego posiedzenia Rady Naukowej Muzeum Okręgowego w Radomiu z udziałem prof. Stanisława Lorentza, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Członkowie Rady Naukowej powierzyli prof. Lorentzowi stanowisko przewodniczącego Rady.

Następnie w salach Galerii Malarstwa Polskiego Muzeum Okręgowego gospodarze województwa i miasta — I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak, wojewoda Roman Maćkowski, I sekretarz KM PZPR Euzebiusz Ciążela i prezydent Radomia Bogdan Barszczyński — spotkali się z prof. Lorentzem i z-cą dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie — prof. Andrzejem Michałowskim.

Wojewoda Roman Maćkowski podkreślił zasługi prof. Lorentza dla rozwoju polskiej nauki, kultury i sztuki, dla ochrony zabytków, rozwoju muzeów. Powszechnie znana jest pomoc prof. Lorentza dla Muzeum Okręgowego i pozostałych 7-miu muzeów ziemi radomskiej.

Prof. Lorentz, który urodził się w Radomiu, utrzymuje stale więzi z pracownikami muzeów woj. radomskiego, wiele troski i zainteresowania poświęca ostatnio przygotowaniom do obchodów rocznic związanych z życiem i twórczością Jana Kochanowskiego. I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak wręczył prof. Lorentzowi odznakę „Za zasługi dla woj. radomskiego" wyrażając przekonanie, że wieloletnia współpraca Muzeum Narodowego z Muzeum Ziemi Radomskiej będzie się nadal owocnie rozwijać.

Dziękując za dowody uznania i odznaczenie prof. Stanisław Lorentz wyraził gotowość niesienia dalszej pomocy działaczom kultury i sztuki, kustoszom i pracownikom muzeów ziemi radomskiej. Drugie posiedzenie nowo powstałej Rady Naukowej Muzeum Okręgowego w Radomiu odbędzie się za 2 miesiące w Warszawie i poświęcone będzie perspektywom rozwoju muzeów woj. radomskie-

W numerze „Życie i Nowoczesność"

Ostatni dzwonek. *W szkołach podstawowych rozpoczęły się wakacje. W Warszawie czekało na nie 5.800 uczniów z 370 szkół. Przed nami dwa miesiące wypoczynku. O to, żeby był jak najlepszy, atrakcyjny i sprawnie zorganizowany zatroszczyły się władze oświatowe, zakłady pracy, organizacje młodzieżowe. Pierwsze pociągi wiozące dzieci na kolonie odjechały już z Warszawy. Szkołę nr 94 odwiedziliśmy podczas akademii zorganizowanej z okazji zakończenia roku szkolnego. W czasie uroczystości pożegnano uczniów klas ósmych; najlepszym wręczono nagrody. Na zdjęciu: po rozdaniu świadectw w klasie VIII.* Fot. Zbigniew Furman

Z prac Sekretariatu KW PZPR w Radomiu

Realizacja zadań w przemyśle Sytuacja w rolnictwie

Informacja własna

(R) Ocenie realizacji zadań gospodarczych w woj. radomskim po 5 miesiącach br. oraz aktualnej sytuacji w rolnictwie poświęcone było posiedzenie Sekretariatu KW PZPR które odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KW w Radomiu — Janusza Prokopiaka. W obradach uczestniczył wojewoda — Roman Maćkowski.

W przemyśle po 5 miesiacach zadania wykonano w 99.9 proc. Oznacza to, że dzięki dobrej pracy załóg większość zakładów w maju odrobiła zaległości i opóźnienia z pierwszych miesięcy br. Zaległości produkcyjne zmniejszyły się ze 148 mln zł do 23.2 mln zł ale ma je nadal 27 jednostek a największe: cementownia „Przyjaźń" — 87,5 mln zł, „Walter" — 19 mln zł, zakłady piwowarskie w Warce — 24 mln zł i Radomskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej — 18 mln zł.

W budownictwie załogi trzech przedsiębiorstw budowlano-montażowych nie wykonały zadań planowych przy czym wiele do życzenia pozostawia tempo budowy wielu obiektów a szczególnie w gospodarce komunalnej i rolnictwie. W budownictwie mieszkaniowym w ciągu 5 miesięcy br. budowlani przekazali do użytku 584 mieszkania o powierzchni 32,2 tys. m kw czyli tylko 16,8 proc. zadań rocznych. Z nadwyżką wykonały zadania przedsiębiorstwa handlowe. W dobrym tempie przebiegają remonty kotłowni podległych WPEC. Zbyt wolno gromadzi się zapasy opału na zimę.

W drugiej części obrad dokonano szczegółowej analizy sytuacji w rolnictwie, które poniosło straty w wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych zimą, wiosną i w czasie obecnie panującej posuchy. Brak opadów powoduje, że należy spodziewać się mniejszych zbiorów zbóż, owoców i warzyw. Sytuacja jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych gminach a nawet wsiach woj. radomskiego.

Niekorzystne warunki atmosferyczne muszą zmobilizować instytucje obsługi rolnictwa, służbę rolną oraz samych rolników do bardziej operatywnego działania. Przede wszystkim dotyczy to potrzeby większego gromadzenia wody przy pomocy najprostszych urządzeń melioracyjnych i wykorzystywania jej do tzw. dożywiania dolistnego roślin. Bardziej starannie należy również przygotować się do żniw oraz masowego siania poplonów ścierniskowych, które mogą stanowić dodatkowe ilości pasz, niezbędnych dla utrzymania dobrze rozwijającej się hodowli bydła i trzody chlewnej. (tmz)

Współpraca radomskiej WSI z przemysłem częstochowskim

(R) Najmłodsza uczelnia w kraju, radomska WSI specjalizuje się w badaniach naukowych dotyczących eksploatacji pojazdów. Stąd jej powiązania z licznymi zakładami przemysłu motoryzacyjnego na terenie kraju. Dalszą kontynuacją tej działalności jest dokument o współpracy WSI ze Zrzeszeniem Przemysłu Ciągnikowego „Ursus". Dotyczy on utworzenia uczelniano-przemysłowego laboratorium ciągników rolniczych. Zawarte porozumienie zakłada rozwinięcie na wydziale mechanicznym radomskiej WSI dla potrzeb ZPC „Ursus" prac badawczych, wdrożeniowych oraz szkolenie kadr w zakresie badań eksploatacyjnych, podnoszenia trwałości i niezawodności oraz ekonomiczności ciągników rolniczych.

Dokument parafowali: ze strony Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus" dyrektor generalny mgr inż. Henryk Wilk, ze strony WSI prof. dr hab. inż. Michał Hebda. (am)

Przemysł komputerowy na drogach integracji

(P) — Jubileuszowe, bo już XX posiedzenie Międzyrządowej Komisji do spraw Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, które odbędzie się w Moskwie w dniach 14—16 czerwca tego roku, jest okazją do zaprezentowania szczególnych osiągnięć integracyjnych w dziedzinie badań, prac rozwojowych i produkcji urządzeń komputerowych.

— Niewątpliwie. Bowiem rezultaty poczynań integracyjnych w ramach kompleksowego programu krajów wspólnoty socjalistycznej w jednej z najważniejszych dziedzin — technice komputerowej — zasługują na uznanie. Dorobek krajów RWPG w produkcji urządzeń techniki obliczeniowej, intensyfikacji procesów produkcyjnych poprzez ich automatyzację, prowadzenie

Rozmowa ŻYCIA z mgr. inż. Jerzym Hukiem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego

wspólnej polityki technicznej i prac badawczo-rozwojowych zostanie szeroko zaprezentowany na międzynarodowej wystawie moskiewskiej. Będzie to wystawa rezultatów krajów socjalistycznych w zakresie wytwarzania urządzeń komputerowych i ich praktycznego wykorzystania w różnych dziedzinach gospodarki.

— Jakie miejsce zajmuje polska nauka, technika i produkcja na tej wystawie?

— Ekspozycja obejmuje ponad 150 różnych urządzeń, a w tym takie jak procesory teleprze-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

8-stopniowy mróz w Afryce • Śnieg na Poduralu • 51 st. w Indiach - ponad 300 śmiertelnych ofiar upałów

Po 4 tygodniach — deszcz w Warszawie

Informacja własna

(P) W różnych częściach świata występują anomalie pogodowe. W nocy z wtorku na środę w Afryce Południowej padł rekord zimna. W Johannesburgu termometry wskazywały minus 8 st. Była to najniższa temperatura, jaką kiedykolwiek odnotowały na południu Afryki służby meteorologiczne.

Obfite opady śniegu odnotowano na Poduralu. W stolicy Udmurckiej ASRR — Iżewsku, śnieg pokrył kwitnące klomby kwiatów.

Rzadko notowane upały trwają w Indiach. W niektórych rejonach termometry wskazują 51 st. Wskutek upałów odnotowano już ponad 300 ofiar śmiertelnych.

W strefie upałów znalazła się od połowy maja Polska. Przez wiele dni termometry wskazywały w wielu rejonach 30 st. M.in. w Warszawie w końcu maja termometry wskazywały 33 st.

Na znacznych obszarach kraju nadal nie notuje się opadów deszczu. Bezdeszczowa pogoda w centrum i na północnym wschodzie kraju trwa już

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Trwa Polonijne Forum Gospodarcze

Wzrasta liczba kontraktów na MTP

(P) Wzrasta liczba kontraktów eksportowo-importowych i porozumień kooperacyjnych zawieranych na Międzynarodowych Targach Poznańskich. „Polimex-Cekop" sprzedał 13 bm. do NRD obrabiarki do drewna wartości 11 mln zł dew., a „Polmot" urządzenia dźwigowo-naprawcze i części zamienne do Związku Radzieckiego wartości 29 mln zł dew.

Nasz wschodni sąsiad zakupił też 22 „Jelcze 574", które są ruchomymi warsztatami na kołach. Do Związku Radzieckiego sprzedaliśmy również dyskoteki, a „Unitra" podpisała duży kontrakt z Węgrami na dostawę gramofonów.

Nasze centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego dokonały też zakupów, głównie u wystawców z krajów socjalistycznych. M. in. „Centrozap" zakupił w Czechosłowacji urządzenia hutnicze a „Elektrim" w Jugosławii — młyny węglowe dla budującej się elektrowni w Bełchatowie. „Metalexport" zamówił w Związku Radzieckim obrabiarki zespołowe a w NRD — prasy; maszyny te przeznaczone są dla „Ursusa".

Centrala „Metalexport" i Zakłady Aparatury Spawalniczej „Techma-Aspa" z Wrocławia podpisały z firmą szwedzką AGA Welding AB porozumienie kooperacyjne dotyczące produkcji, rozwoju i sprzedaży nowoczesnych prostowników spawalniczych.

W środę swoje dni narodowe obchodzili na targach wystawcy z Belgii, Hiszpanii i Szwecji.

W toku Polonijnego Forum Gospodarczego odbyło się 13 bm. w Poznaniu II walne zgromadzenie członków utworzonej przed dwoma laty Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom" z udziałem wszystkich uczestników forum.

„Inter-Polcom" liczy obecnie 156 członków, w tym 74 zagranicznych i 82 krajowych.

Pod znakiem usług i kooperacji

Od naszego specjalnego wysłannika
HENRYKA CHĄDZYŃSKIEGO

(P) Środa targowa przebiegła wyraźnie pod znakiem kooperacji. Wynikało to zarówno z obrad Polonijnego Forum Gospodarczego, jak i wielu rozmów prowadzonych w pawilonach polskich i zagranicznych.

Jeśli wtorek poświęcony był na forum polonijnym prezentacji dorobku i propozycji współpracy naszych zagranicznych rodaków, to w środę polskie organizacje miały okazję przedstawić bogaty katalog propozycji. W czasie walnego zgromadzenia Polsko-Polonijnej Izby Handlowo-Przemysłowej „Polcomex" widać było, że skończył się okres sondażu, rozpoznawania potrzeb, a nastał okres rzeczowych rozmów o konkretach.

Praktyka pozwala bowiem rozwiać wiele mitów i nieporozumień — a przecież obu stronom zależy nie tylko na powtarzaniu sentymentalnych zdań o wzajemnych więzach, ale na korzystnym biznesie, w którym dajemy szansę uzyskania polonijnym firmom za wyłożone kapitały zysków wyższych niż u siebie w kraju.

Rzecz jasna, istotne jest wzajemne zaufanie, elastyczność działania, sprawdzenie jak działają bardzo zliberalizowane ostatnio przepisy. Może to jednak nastąpić w trakcie praktycznej działalności.

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zacięte walki w stolicy Nikaragui Wojska Somozy ustępują

BUENOS AIRES (PAP). Według doniesień z Nikaragui, bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino toczą zaciętę walki w stolicy tego kraju, Managui. W godzinach popołudniowych sandiniści ostrzeliwali sektor wojskowy międzynarodowego portu lotniczego Las Mercedes. Zablokowali także wszystkie główne drogi wiodące do stolicy. Siły reżimowe ustępują w kierunku centrum.

Jak pisza specjalni wysłannicy agencji AFP, Managua sprawia wrażenie miasta, w którym lada moment wybuchnie powszechne powstanie. Ludność cierpi ogromnie na skutek braku wody i żywności. Samoloty reżimowe bombardują dzielnice opanowane przez partyzantów. Wybuchają tam liczne pożary.

Stowarzyszenie Prasy Międzyamerykańskiej (IAPA) ogłosiło

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 8

(„Walcząca Nikaragua" — czytaj na str. 9).

Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU

Zaoszczędzono 295 tys. ton paliwa

Nagrody za oszczędność

(P) Na XII Krajowy Konkurs Oszczędności Paliw i Energii, zorganizowany przez Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej, Naczelną Organizację Techniczną i „Trybunę Ludu" wpłynęło 115 prac, z czego nagrodzono 68. 13 bm. odbyła się uroczystość wręczenia nagród autorom najlepszych projektów.

W XII konkursie nie przyznano I nagrody. Wręczono natomiast 7 nagród II stopnia. Otrzymali je autorzy projektu rekonstrukcji systemu ogrzewczego baterii pieców koksowniczych w koksowni „Mieszko" (zaoszczędzono 6,4 mln m sześc. gazu); twórcy zmiany objętości separatora młyna węglowego w elektrowni „Turów" (dzięki temu wyprodukowano dodatkowo 60 mln kWh energii); autorzy zmiany technologii oczyszczania gazu do syntezy amoniaku w zakładach azotowych „Tarnów" (zaoszczędzono m.in. 18,2 mln kWh energii, 6,3 mln m sześc. gazu oraz 3 tys. ton amoniaku); projektanci nowej metody intensyfikacji wymiany ciepła w wytwórni amoniaku Zakładów Azotowych w Puławach; twórcy nowego układu wentylatorów promieniowych głównego przewietrzania kopalń (oszczędność 27 mln kWh); autorzy nowej metody intensyfikacji produkcji włókna szklanego w hucie szkła w Krośnie, w wyniku której zaoszczędzono 11 mln m sześc. gazu oraz projektanci nowego układu wentylatorów osiowych w zakładach „Tywent".

Jury konkursu przyznało także 14 nagród III stopnia, 13 — IV stopnia, a także 18 wyróżnień. Wręczono poza tym 16 nagród za wdrożenie wcześniej nagrodzonych pomysłów.

Realizacja nagrodzonych i wyróżnionych 68 prac daje łączną roczną oszczędność w wysokości 295 tys. ton paliwa umownego, z czego ok. 55 proc. stanowią oszczędności w postaci węgla, 29 proc. — energii elektrycznej, 14 proc. — gazu i 2 proc. paliw płynnych. Ponadto dzięki realizacji wniosków racjonalizatorskich uzyskuje się znaczny wzrost mocy dyspozycyjnej elektrowni i zmniejszenie poboru mocy w wysokości 55 megawatów oraz możliwość dodatkowej produkcji energii elektrycznej w wysokości 174 mln kWh, koksu — 46 tys. ton i gazu — 18 mln m sześc. Realizacja wniosków racjonalizatorskich pozwoliła również zaoszczędzić 708 mln nakładów inwestycyjnych i zmniejszyć roczne koszty eksploatacyjne o 67,5 mln zł.

Obecnie ogłoszono rozpoczęcie XIII rozszerzonego ogólnokrajowego Konkursu Oszczędności Paliw i Energii, na który można zgłaszać wszystkie zrealizowane pomysły racjonalizatorskie i wynalazcze oraz przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne, przynoszące oszczędność paliw i energii. (PAP)

Międzynarodowa konferencja robotnicza w Gdańsku

(P) 13 bm. rozpoczęła się w Gdańsku XXII Konferencja Robotnicza Krajów Nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. W tym spotkaniu, które po raz pierwszy odbywa się w naszym kraju, uczestniczy 250 delegatów reprezentujących organizacje związkowe z 9 krajów. Tematem konferencji jest walka związków zawodowych o pokój, rozbrojenie i postęp społeczny.

W pierwszym dniu obrady konferencji toczyły się w trzech grupach problemowych. Referat wprowadzający do dyskusji na forum pierwszym, poświęconym wychowaniu narodów w duchu pokoju i przyjaźni wygłosiła Aleksandra Wołostnik z ZSRR — sekretarz Estońskiej Republikańskiej Rady Związkowej. „Związki zawodowe a prawo do pracy" — to temat drugiego forum, które zapoczątkował referat kierownika Norweskiej Centrali Związkowej (LO) — Ulfa Oscara Sanda.

Na trzecim forum dyskutowano nad odpowiedzialnością związków zawodowych za bezpieczeństwo oraz perspektywy dzieci i młodzieży (SR) wprowadzenie do tego tematu wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgowego d/s Młodzieży Centrali Związkowej RFN (DGB) w Hamburgu — Wilfried Grage. (PAP)

Po 4 tygodniach — deszcz w Warszawie

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

od przeszło czterech tygodni. Przelotne opady występują ostatnio na północnym zachodzie, zachodzie i na południu. W pierwszej dekadzie czerwca na przeważającym obszarze kraju suma opadów nie osiągnęła nawet 50 proc. przewidzianej dla tego okresu normy.

Środa była kolejnym dniem, w którym na przeważającym obszarze kraju nie spadła kropla deszczu. Opady przelotne wystąpiły jedynie w czasie burz w województwach zachodnich i północno-zachodnich.

W godzinach popołudniowych nad Krakowem przeszła gwałtowna burza, której towarzyszył ulewny deszcz. Burza trwała blisko godzinę. Deszcz padał też, ale tylko przez kilka minut w Warszawie. Był to pierwszy deszcz od blisko czterech tygodni. Jak poinformowała nas stacja IMiGW, na lotnisku okęckim środowy opad liczył 1 mm.

Biuro Prognoz Długoterminowych nie przewiduje w najbliższych dniach większych zmian na mapach pogody. Prognozy zapowiadają jednak przelotne opady deszczu i burze. Nadal ma być ciepło. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od ok. 20 st. na północy do ok. 26 st. na pozostałym obszarze kraju. Temperatura minimalna od 10 do 15 st. (I.)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW, dziś w Warszawie będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z opadem przelotnym lub burzą. Temp. maks. ok. 24 st. (PAP)

KALENDARIUM

● *Czwartek jest 165 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 200 dni, w tym 168 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 4.14, a zachodzi o godz. 20.58. Czwartek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 57 minut.*

● *Imieniny obchodzą Eliza i Walery.*

*

● *Piątek jest 166 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 200 dni, w tym 168 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 4.14, a zachodzi o godz. 20.59.*

● *Imieniny obchodzą Jolanta i Wit.* (J.L.)

Dla wzbogacenia rynku

Nowe zasady działania

domów towarowych i dużych placówek handlowych

(P) Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa w MHWiU, domy towarowe zgrupowane w ogólnokrajowym przedsiębiorstwie „Centrum" wprowadzają obecnie zmodyfikowane zasady systemu ekonomiczno-finansowego handlu. Ponadto od 1 lipca br. również 25 innych dużych obiektów, głównie handlu artykułami żywnościowymi, działać będzie według nowych zasad. Opracowano je zgodnie z wnioskami grupy kierowników tych placówek.

Przygotowana modyfikacja systemu zawiera poważne zmiany. Dlatego też wskazane stało się ich sprawdzenie — przed wdrożeniem w całym handlu uspołecznionym — w jednostkach organizacyjnych szczególnie predysponowanych do samodzielnego działania. Są nimi przede wszystkim właśnie Domy Towarowe „Centrum", prowadzone przez przejawiającą wiele różnorodnych inicjatyw kadrę kierowniczą, a także niektóre inne duże placówki.

Istota zmian sprowadza się do wprowadzenia prostej i logicznej zasady wygospodarowania funduszu płac i nielimitowania zatrudnienia. Środki na płace, premie i nagrody stanowią w nowym systemie określony z góry na 3 lata procent osiągniętego dochodu czystego, tj. różnicy między dochodami ze sprzedaży, usług i produkcji a kosztami — z wyłączeniem płac. Takie bezpośrednie powiązanie wynagrodzeń z wymiernym efektem działalności stwarza w ręku doświadczonego kierownictwa znaczne możliwości pobudzania inicjatyw i rozwijania aktywności handlowej załogi, a tym samym lepszego zaspokojenia potrzeb nabywców. Do tego m.in. celu domy towarowe zamierzają wykorzystać opracowaną przez aktyw „Centrum" punktową metodę oceny jakości pracy pracowników.

Odmienne niż do tej pory będą też zasady prowadzenia dużych placówek handlu detalicznego — takich jak np. warszawskie: „Supersam", „Sezam", d/h Koszyki czy Hala Mirowska, niektóre gdańskie, poznańskie i wrocławskie „Supersamy", pawilony handlowe w Krakowie, Katowicach, Świętochłowicach, Zabrzu itp. Uznano mianowicie, że nie ma racjonalnych przeciwskazań, aby sprawdzonych, sumiennych i wieloletnich kierowników tego typu dużych obiektów handlowych, działających przecież pod codzienną kontrolą wielotysięcznej klienteli, nie obdarzyć odpowiednim, uzasadnionym ekonomicznie i społecznie zakresem samodzielności.

Zgodnie z tym założeniem, kierownicy dużych obiektów handlowych uzyskują pełną samodzielność w wyborze źródeł zakupu, zalecania bądź organizowania przetwórstwa i produkcji (m.in. artykułów firmowych oraz usług), a nawet uprawnienia do wymiany towarów z zagranicą i do inwestycji. Zatrudnienie i fundusze płac w takim obiekcie nie będą limitowane, podobnie jak wydatki na delegacje służbowe i zakres korzystania z usług gospodarki nieuspołecznionej.

Kierownik obiektu może przy tym ustalić wyższe wynagrodzenie dla pracowników wyróżniających się inicjatywą, inwencją, a głównie aktywną sprzedażą i właściwym stosunkiem do życzeń klientów. W polityce płacowej nie krępują go ogólne przepisy, regulaminy i taryfikatory, a jedynie możliwości finansowe określone poprawą wyników finansowych ponad określone z góry na 3 lata zryczałtowane kwoty wpłat do macierzystej spółdzielni lub przedsiębiorstwa.

Zasadniczym, najważniejszym celem zwiększonej samodzielności kierownictwa i załóg domów towarowych oraz innych dużych obiektów handlowych jest widoczna poprawa obsługi społeczeństwa, wyrażająca się przede wszystkim większym wyborem towarów, ciągłością zaopatrzenia i wysoką kulturą pracy. Po wprowadzeniu przed ponad rokiem nowych zasad systemu agencyjnego dotyczącego małych sklepów, jest to kolejny, ważny krok naprzód na rzecz generalnego usprawnienia funkcjonowania naszego handlu. (PAP)

Pod znakiem usług i kooperacji

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Drugim takim nurtem na targach, poza rozmowami o obrotach towarowych, które z różnych względów są trudniejsze w tym roku i nie będą fascynować rewelacjami, jest z pewnością oferta usług. Chyba zbyt mało uwagi poświęca się dotąd tej sferze działania. W tym roku z ofertą usługową występują niemal wszystkie centrale, nawet eksporterzy kompletnych obiektów technicznych. Pisałem już o stoiskach central z propozycjami ciekawych rozwiązań technicznych. Ma stoisko NOT, ale trudno pominąć działalność usługową chociażby oferowaną przez „Metronex". To naturalne, że z maszynami liczącymi sprzedaje się programy, ale dobrze iż producenci maszyn zaczynają współpracować z informatykami i oferują dodatkowo programy lub odrębną ofertę. Komisja Planowania Kuwejtu korzysta z usług naszych specjalistów, jest to największy kontrakt „Metronexu" w tej dziedzinie, zaczyna się ciekawa działalność w RFN za pośrednictwem polsko-niemieckiej spółki „Depolma", prowadzi się działalność w Holandii.

Poza dziedzinami, które w niektórych rodzajach usług zdobyły dla Polski specjalność, jak budowa rurociągów albo też zabiegi agrolotnicze, o czym mniej się ostatnio pisze, również inne branże eksportowe zaczynają traktować serio ofertę usługową. Na targach świadczy o tym oferta „Havimoru" — centrali, która obok eksportu małych statków, jachtów, pływających doków, zajmuje się sprzedażą usług dla okrętownictwa. Pozycją czołową są rzecz jasna remonty statków. Wiele w tej dziedzinie nieporozumień i nie zawsze uzasadnionych zarzutów, że ten eksport odbywa się kosztem remontów statków naszej floty. W tej dziedzinie nigdy nie będzie pełnej samodzielności, niektórych statków w ogóle nie możemy u siebie remontować, inne byłoby nieopłacalnie ściągać do krajowych stoczni, natomiast usługi remontowe stanowią ważny element świadczący o klasie portu i powinniśmy je rozwijać. Są bardzo opłacalne.

Dobrze, że w tej dziedzinie występuje się z bardzo szeroką paletą usług. Potrafimy organizować porty rybackie, dostarczać sprzęt, sprzedawać jednostki pływające, a zarazem zapewnić szkolenie. Taki charakter ma np. działalność w Senegalu.

Aby tylko partykularyzmy branżowe tej działalności nie utrudniały. Jeśli bowiem „Navimor" wszedł na rynki, nie warto, by w jego obszarze działania inni rozpoczynali od nowa.

Tegoroczna impreza targowa, która budzi wiele uwag, w tym również krytycznych, pod tym względem świadczy o postępie, o tym, że centrale łapią usługowy wiatr w żagle.

HENRYK CHĄDZYŃSKI

Posiedzenie Rady Państwa

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szej realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Zalecano także upowszechnianie wypracowanych już zasad wspólnej działalności, w których podstawową formą współpracy między radami narodowymi powinny być wspólne sesje. Na wysoką ocenę zasługuje angażowanie do przygotowania tych sesji wszystkich ogniw systemu rad narodowych oraz miejscowych sił społecznych, a następnie przyciąganie ich do współudziału w realizacji podjętych uchwał.

Wypróbowaną metodę rozwiązywania przez naczelników miast oraz gmin konkretnych spraw lokalnych, które są wspólne dla określonego mikroregionu, stanowią zawierane między nimi umowy lub porozumienia, dotyczące np. rejonizacji świadczeń służby zdrowia, wspólnego wykorzystywania bazy wypoczynkowej dla dzieci i młodzieży, wzajemnego korzystania z magazynów towarowych, wspólnego korzystania z surowców dla produkcji materiałów budowlanych, czy też tworzenia wspólnych składnic opałowych.

Zalecając coraz powszechniejsze wykorzystywanie przodujących doświadczeń w zakresie współpracy, zwłaszcza między sąsiadującymi radami miast oraz gmin, Rada Państwa wskazała, że współpraca taka wpływa też na zespolenie działań i zacieśnienie więzi między różnymi organami gospodarczymi, społecznymi i samorządowymi, służąc powstawaniu szerokiego frontu społeczno-gospodarczej działalności dla dalszego rozwoju miast i gmin.

Ponadto Rada Państwa:

— mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Demokratycznej Republice Wysp św. Tomasza i Książęcej Romana Paszkowskiego; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Ludowej Republice Angoli, na które został mianowany 19 lipca 1976 r.;

— zatwierdziła dokonany w dniu 25 maja 1979 r. wybór 19 członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk.

*

Rada Państwa zatwierdziła wybór następujących członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk:

Wydział I — Nauk Społecznych.

Witold Kula — profesor w Instytucie Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, historyk, autor prac z zakresu historii gospodarczej Polski XVIII i XIX wieku, metodologii badań historycznych oraz teorii ekonomicznej ustroju feudalnego, Czesław Madajczyk — dyrektor Instytutu Historii PAN, historyk specjalizujący się w historii Polski i historii powszechnej XX wieku, autor prac z okresu wojny i okupacji hitlerowskiej w Polsce, Emanuel Rostworowski — kierownik Zakładu Polskiego Słownika Biograficznego w Instytucie Historii PAN, historyk pracujący nad wiekiem XVIII w Polsce i w Europie, autor prac o Konstytucji 3 Maja i o historii powszechnej wieku XVIII.

Wydział II — Nauk Biologicznych.

Romuald Klekowski — dyrektor Instytutu Ekologii Polskiej Akademii Nauk, biolog pracujący nad zagadnieniami doniosłymi dla gospodarki wodnej, jak fauna małych zbiorników wodnych, mechanizmy adaptacji fauny i regulacji fizjologicznej, Zbigniew Lorkiewicz — kierownik Zakładu Mikrobiologii UMCS, pracujący nad zagadnieniami genetyki bakteryjnej.

Wydział III — Nauk Matematycznych, Fizycznych i Chemicznych.

Jan Stankowski — dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAN, specjalista w dziedzinie maserów i ich zastosowania, elektroniki i radiospektroskopii ciała stałego, Kazimierz Łukaszewicz — kierownik Zakładu Krystalografii Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, specjalizujący się w problemach związków metalicznych i półprzewodnikowych, fosforanów i niobianów oraz ferroelektryki, Andrzej Schinzel — kierownik Zakładu Teorii Liczb Instytutu Matematycznego PAN, specjalista w zakresie teorii liczb.

Wydział IV — Nauk Technicznych

Kazimierz Wejchert — profesor w Instytucie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej, specjalizujący się w zakresie kompozycji urbanistycznej i budowy miast, urbanistyki miast polskich oraz zagadnień społecznych nowych miast, Marceli Baran — kierownik Zakładu Kotłów i Wytwórnic Pary Wydziału Mechanicznego, Energetycznego Politechniki Śląskiej, koncentrujący się na problematyce bloków energetycznych.

Wydział V — Nauk Rolniczych i Leśnych

Stanisław Starzycki — dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, specjalista w zakresie genetyki i hodowli roślin, zwłaszcza roślin motylkowych i zbóż oraz agrotechniki koniczyn, Saturnin Zawadzki — kierownik oddziału Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Lublinie, specjalista w zakresie gleboznawstwa melioracyjnego zwłaszcza gleb torfowych i podmokłych.

Wydział VI — Nauk Medycznych

Ryszard Gryglewski — kierownik Zakładu Farmakologii Akademii Medycznej w Krakowie, autorytet w zakresie badań nad prostaglandyną, współautor wykrycia prostacykliny, Jerzy Maj — dyrektor Instytutu Farmakologii PAN, autor prac w zakresie nowych leków oraz badań nad patogenezą wstrząsu i farmakologią ośrodkowego układu nerwowego.

Wydział VII — Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych

Jerzy Nawrocki — rektor Politechniki Śląskiej, specjalista w zakresie badań podstawowych w naukach dotyczących górnictwa, Andrzej Zdzisław Smolarski — zastępca kierownika Zakładu Fizyki Przepływów w Instytucie Mechaniki Górotworu PAN specjalizujący się w dziedzinie szkód górniczych, mechaniki ośrodka stochastycznego oraz wykorzystania fal cieplnych do pomiaru prędkości gazów, Czesław Druet — kierownik Zakładu Oceanologii PAN, autor prac z zakresu dynamiki morza, ze szczególnym uwzględnieniem strefy przybrzeżnej, Bolesław Kordas — rektor Politechniki Krakowskiej, profesor na wydziale budownictwa wodnego, specjalizujący się w problemach hydrauliki, hydrologii i gospodarki wodnej, Antoni Stanisław Kleczkowski — dyrektor Instytutu Hydrologii i Geologii Inżynierskiej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, specjalizujący się w problemach dotyczących geologii górniczej, geologii inżynierskiej oraz ochrony środowiska. (PAP)

45 ha lasu spłonęło w Osówce

Informacja własna

(P) 40 sekcji strażackich walczyło przez wiele godzin z ogniem w kompleksie leśnym koło wsi Osówka w woj. płockim. Spłonęło 45 ha lasu. Nie dopuszczono do przerzucenia się pożaru na dalsze obszary drzewostanu. Przyczynę powstania pożaru ustala komisja.

W rejonie Józefowa (stołeczne woj. warszawskie) spaliło się 6 ha lasu i 6 ha poszycia. W akcji ratunkowej brało udział 9 sekcji strażackich.

Od iskry z komina w Szczutowie (woj. toruńskie) spłonął budynek mieszkalny, 2 obory i stodoła. Straty według wstępnych obliczeń — wyniosły 200 tys. zł. (CAD)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● **Na zaproszenie przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji Macieja Szczepańskiego w Polsce przebywał Charles Curran — dyrektor generalny Agencji Viesnews, prezydent EBU (European Broadcasting Union — odpowiednik OIRT w Europie Zachodniej). Podczas pobytu gość odbył rozmowy z M. Szczepańskim na temat rozwoju współpracy w dziedzinie telewizji, zwiedził również Kraków i Katowice.** (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Głównym przedmiotem obrad, które prowadził przewodniczący Rady prof. Ryszard Frelek, była ocena działalności oddziału PISM w Toruniu.

● Zadania instancji i organizacji partyjnych oraz organizacji społecznych w umacnianiu rodziny były 13 bm. tematem obrad plenum KW PZPR w Siedlcach.

Podczas obrad, które prowadziła I sekretarz KW PZPR Zofia Grzebisz-Nowicka, podkreślano znaczenie polityki naszego państwa w umacnianiu rodziny. Wiele miejsca poświęcono na plenum problemom wychowawczym. Podkreślano, że budzenie i umacnianie u dziecka uczucia patriotyzmu i miłości do ojczyzny — powinno w wychowaniu w rodzinie wiązać się z wpajaniem potrzeby sumiennego wypełniania obowiązków, solidnej i uczciwej nauki i pracy.

W obradach wziął udział kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka.

● W Mierzynie k. Międzychodu (woj. gorzowskie) zakończyła się 13 bm. ogólnopolska narada aktywu turystycznego ZSMP poświęcona wytyczeniu głównych kierunków rozwoju różnych form turystyki i wypoczynku młodzieży pracującej do 1985 r.

W czasie narady, w której uczestniczyli wiceprzewodniczący zarządów wojewódzkich ZSMP i kierownicy placówek „Juventuru" oraz przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw gospodarki turystycznej, wiele uwagi poświęcono dalszej aktywizacji turystyki w środowiskach młodzieży robotniczej i wiejskiej. W najbliższych latach baza turystyczno-wypoczynkowa powiększy się m. in. o nowe ośrodki w Żerkowie (woj. kaliskie), Myślliczu koło Nowego Sącza oraz w Jeleniej Górze. Zakończona zostanie również budowa hotelu „Juventuru" w Krakowie.

● W akcji letniej 1979 r. w rozmaitych formach harcerskiego wypoczynku weźmie udział ok. 1,6 mln zuchów, harcerzy i instruktorów. Dla 560 tys. dzieci i młodzieży zorganizowanych będzie ok. 9 tys. cieszących się tradycyjnie wielką popularnością harcerskich obozów. W nieobozowej akcji letniej, pomyślanej jako kilkudniowy zorganizowany wypoczynek dla dzieci i młodzieży ze wsi i małych miast, uczestniczyć będzie ponad milion dziewcząt i chłopców. Przygotowano ok. 1,1 tys. stanic harcerskich, biwaków itp.

Przemysł komputerowy na drogach integracji

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

twarzania, monitory ekranowe. Prezentujemy różnorodne urządzenia zewnętrzne, zestawy służące przygotowaniu danych zarówno na taśmach jak i na dyskach magnetycznych. Oczywiście, nie ograniczamy się jedynie do pokazywania samych urządzeń, ale także będą zademonstrowane różne systemy i podsystemy, które znalazły swe miejsce w naszej gospodarce. Będzie to m.in. system przygotowania danych na dyskach i system ich przygotowania na taśmach z ośmioma stacjami. Warto wspomnieć o podsystemie sterowania procesu, sterowania pracami projektowo-konstrukcyjnymi, pracą obrabiarek i robotów czy też procesem walcowania.

— Głównym celem Międzyrządowej Komisji Współpracy Krajów Socjalistycznych w dziedzinie Techniki Obliczeniowej było zorganizowanie prac badawczo-rozwojowych a następnie produkcji seryjnej komputerów rodziny RIAD. To trudne, ale i podstawowe zadanie wynikające z uwarunkowań rewolucji naukowo-technicznej zostało pomyślnie zrealizowane...

— Komisja ma już za sobą dziesięć lat pracy, a w dziedzinie komputeryzacji jest to znaczny okres, gdyż tutaj czas jakby szybciej biegnie, postęp jest niezwykle intensywny. Do liczących się dokonań należy uruchomienie w ramach jednolitego systemu maszyn cyfrowych krajów socjalistycznych komputerów i systemów mini-komputerowych.

Prace Komisji Międzyrządowej przyczyniły się do przejścia na wyższe formy kompleksowej i wielostronnej współpracy technicznej i gospodarczej. Udało się stopniowo wprowadzić we wszystkich krajach RWPG jeden zunifikowany system techniki komputerowej. Wielostronna współpraca krajów socjalistycznych przyczyniła się w znacznym stopniu do rozszerzenia zastosowań systemów komputerowych i mini-komputerowych w różnych dziedzinach gospodarki.

— W jakim stopniu Wieloletni Kierunkowy Program Współpracy w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej wpłynął na postęp techniczny i rozwój rodzimego przemysłu komputerowego?

— Współpraca konstrukcyjna, specjalizacja i kooperacja, a w tym wzrost zapotrzebowania ze strony naszych partnerów — spowodowały dynamiczny rozwój produkcji sprzętu i urządzeń komputerowych w Polsce. Nasz przemysł środków techniki obliczeniowej brał od samego początku udział w opracowaniu maszyn cyfrowych z serii RIAD I i RIAD II. Uruchomiliśmy produkcję seryjną systemu JS-1032. Mamy w kraju znaczne, liczące się rezultaty techniczne i produkcyjne. Przystąpiono do produkcji wielu nowoczesnych wyrobów, które stanowią eksport poszukiwanych urządzeń peryferyjnych i procesorów. Do krajów wspólnoty socjalistycznej na przestrzeni tego pięciolecia eksport sprzętu komputerowego zwiększył się trzykrotnie w porównaniu do lat 1971—1975.

Obok dużych komputerów, rozpoczynamy dostawy mini-komputerów, urządzenia peryferyjne do maszyn jednolitego systemu. W ramach specjalizacji i międzynarodowego podziału zadań dostarczamy do innych krajów RWPG różne drukarki, czytniki i dziurkarki, pamięci kasetowe na dysku magnetycznym i na elastycznym, pamięci taśmowe i operacyjne. W ostatnich latach tej pięciolatki rozpoczynamy dostawy systemów przygotowania danych na magnetycznych nośnikach informacji, systemów mikroprocesorowych oraz różnych urządzeń z drukarkami mozaikowymi.

— Jak wiadomo, również gospodarka krajowa otrzymała już około 2200 komputerów i mini-systemów obliczeniowych, co jest liczącym się dorobkiem naszej techniki i produkcji w 35-leciu Polski Ludowej.

— Wspólny program rozwoju techniki komputerowej krajów wspólnoty socjalistycznej zapewnia dalszy dynamiczny postęp w tej dziedzinie. W ramach prac Komisji Międzyrządowej przewiduje się podpisanie w przyszłym roku wieloletniego porozumienia dotyczącego specjalizacji aż do roku 1990. Przy tym podział specjalizacji zacznie się od prac konstrukcyjnych, a międzynarodowy podział zadań umożliwi także wydłużenie serii wytwarzanego sprzętu, przy uwzględnieniu potrzeb nabywców. Wyższa forma kompleksowej i wszechstronnej współpracy umożliwia także podniesienie na wyższy poziom jakości i niezawodności, optymalizację środków i sił.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał TADEUSZ PODWYSOCKI

Komitet Konsultatywny Zw. Zawodowych Drukarzy obradował w Zaborowie

(P) 13 bm. zakończyło się XVIII posiedzenie stałego Komitetu Konsultatywnego Związków Zawodowych Drukarzy. Podczas dwudniowych obrad, które toczyły się w Zaborowie k. Warszawy, przedstawiciele związków zawodowych drukarzy i pracowników przemysłu poligraficznego z Czechosłowacji, Francji, Japonii, Maroka, NRD, Polski, Węgier, Włoch i ZSRR omówili sytuację pracowników przemysłu poligraficznego w świecie oraz wynikające stąd zadania dla związków zawodowych.

W uchwałach Stały Komitet Konsultatywny wyraził uznanie i poparcie dla walki strajkowej drukarzy we Francji, W. Brytanii, RFN i innych krajach kapitalistycznych. Wprowadzana tam bowiem technika elektroniczna do przemysłu poligraficznego i koncentracja produkcji, pozbawiają pracy dziesiątki tysięcy drukarzy, przynosząc jedynie zwielokrotnienie zysków wielkich przedsiębiorstw.

Komitet zwraca też uwagę na konieczność umacniania współpracy międzynarodowej związków zawodowych przemysłu graficznego dla zapewnienia skuteczności walki o prawo do pracy dla drukarzy i odparcie ataków koncernów i ponadnarodowych zrzeszeń, zmierzających do ograniczenia praw związków zawodowych w krajach kapitalistycznych.

Stały Komitet Konsultatywny zaprotestował przeciwko uwięzieniu w Peru — Jorge Rabinea Bartra, wiceprzewodniczącego latynoamerykańskiej organizacji regionalnej Zw. Zaw. Przemysłu Graficznego i zaapelował do związków zawodowych tej branży na całym świecie o podjęcie walki dla uwolnienia tego obrońcy praw drukarzy i pracowników przemysłu poligraficznego. (P)

XVIII Kongres UNIPEDE kontynuuje obrady

(P) Problematyka elektrowni cieplnych była 13 bm. przedmiotem prac jednej z 6 obradujących w tym dniu sekcji odbywającego się w Warszawie XVIII Kongresu UNIPEDE — Międzynarodowej Unii Producentów i Dystrybutorów Energii Elektrycznej.

W przygotowanym przez międzynarodową grupę ekspertów — w której reprezentowana jest również Polska Państwowa Dyspozycja Mocy — raporcie nt. racjonalnego wykorzystywania paliw w elektrowniach cieplnych opisane są m.in. sposoby użytkowania ciepła pary, która przeszła już przez turbiny generatorów. Zamiast bezproduktywnie ogrzewać nią rzeki lub powietrze można zawartą w niej energię zużywać do wykonywania pożytecznej pracy. We Francji np. parą taką ogrzewane są wielkie cieplarnie, wznoszone w pobliżu elektrowni, a także — szkółki leśne, w których młode dęby, brzozy czy inne drzewa zamiast po trzech latach — jak zwykle — mogą być przesadzane do lasu już po roku. W RFN ogrzewane są w ten sposób pola uprawne, nawet o powierzchni kilkuhektarowej. W Polsce i W. Brytanii w jeziorach podgrzewanych zrzucaną przez elektrownie ciepłą wodą hoduje się ryby.

Tego samego dnia mówiono o kierunkach badań naukowych w dziedzinie energetyki. Odpowiedni komitet UNIPEDE ma pod swym patronatem 8 problemów badawczych. Należą do nich m.in. kwestie oszczędzania energii, odsiarczania spalin elektrowni i rozpraszania się zanieczyszczeń powietrza w atmosferze. (PAP).

Więcej pasz — więcej tuczników

Informacja własna

(P) W bieżącym miesiącu przemysł paszowy otrzyma nowy zakład mieszanek w Kętrzynie (woj. olsztyńskie). Nowy zakład paszowy produkować będzie rocznie 57 tys. ton mieszanek. Jest on przedostatnim zakładem z 14 kompletnych importowanych z Czechosłowacji w okresie trzech lat.

Na dobrej drodze znajdują się toczące się rozmowy naszego przemysłu paszowego z przemysłem czechosłowackim o dalsze dostawy kompletnych wytwórni pasz. Mają być one dwukrotnie większe i oczywiście nowocześniejsze od tych, które zakupiono tam 3 lata temu.

Mieszanki paszowe, choć niezmiernie ważne, nie stanowią o wynikach hodowli. Poza mieszankami przemysłowymi muszą rolnicy sami zatroszczyć się o zapasy pasz ze źródeł własnych. Muszą zintensyfikować produkcję zielonych roślin z własnych źródeł — przede wszystkim siana, liści buraczanych oraz innej zieloski, co przyczyni się niewątpliwie do dalszego polepszenia bilansu paszowego. I.G.

Dobrze wypocząć...

(P) Upalna pogoda, panująca już od kilku tygodni, powoduje wyjątkowo duży ruch we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych. Największą popularnością cieszą się oczywiście baseny, które w słoneczne dni przyjmują rekordową liczbę gości. Ludzie szukają wypoczynku w wodzie, ale sama kąpiel, to przecież nie wszystko...

Bez napojów chłodzących przebywanie na słońcu staje się nie wypoczynkiem, ale utrapieniem. Nie chodzi przy tym o różne wymyślne soczki i syropy, a o napoje najlepiej gaszące pragnienie. A ich właśnie zbyt często brakuje w bufetach.

Nie każdy ma chęć kąpać się w basenie, ale wszyscy chcą korzystać z natrysków. Tymczasem zdarza się, że nie tylko ich nie ma, ale i te założone... nie działają. To jest rażące niedbalstwo.

Pamiętajmy, że do ośrodków przychodzą też dzieci i osoby starsze. Im także trzeba stworzyć odpowiednie warunki do wypoczynku. Dzieciom przygotować huśtawki, karuzele, drabinki itp., starszym — np. warcaby, kometkę, czytelnię, ścieżki zdrowia (uporządkowane!) Wszystkim natomiast należy zapewnić możliwość korzystania z boisk sportowych, kortów i leżaków.

Nie musi też od rana do wieczora grać hałaśliwa muzyka, przy której po godzinie czy dwóch ludzie głuchną. Dobrze wypocząć, to znaczy wypocząć w spokoju.

Pełnia lata dopiero przed nami. Jeżeli pogoda się utrzyma, ruch we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych nie zmaleje. Pobyt w nich, połączony z trudnościami w zdobyciu napojów, brakiem miejsca do zabawy, żmudnymi staraniami o leżak czy piłkę — więcej przynosi nerwom szkody niż pożytku. Wypocząć trzeba dobrze... (mk)

KULTURA • SZTUKA • KULTURA • SZTUKA

Balet

PAWEŁ CHYNOWSKI

Powrót Béjarta

Pogłoski na ten temat krążyły po Europie już od kilku tygodni. Dopiero jednak 12 bm. rozeszły się w świat teleksy z potwierdzeniem sensacyjnej wiadomości. Wielki francuski choreograf — Maurice Béjart — działający od 20 lat ze swym międzynarodowym Baletem XX Wieku w brukselskim Théâtre Royale de la Monnaie — przeniesie się na stałe do Francji, powróci do kraju. Artysta potwierdził tę decyzję w poniedziałek, 11 bm., w parę godzin po rozmowie z francuskim ministrem kultury i komunikacji, Jean-Philippem Lecat, który w imieniu rządu francuskiego złożył choreografowi oficjalną propozycję.

Jak poinformowali korespondenci, Béjart zamierza otworzyć w Paryżu szkołę tańca oraz Centrum Poszukiwań Choreograficznych. Nauka w szkole będzie bezpłatna, co uznano za fakt we Francji bez precedensu. Realizacja tych zamierzeń zapowiedziana została na rok 1981.

Zaproszenie władz, zapowiadające stworzenie Béjartowi w Paryżu warunków dla realizacji jego poszukiwań w dziedzinie choreografii i działań pedagogicznych, jest dowodem troski rządu francuskiego o odbudowę nadwątlonego ostatnimi laty baletu narodowego. Polityka kulturalna w tej dziedzinie (czy może właśnie brak tej polityki) doprowadziła bowiem we Francji do sytuacji paradoksalnej. Paryż w dalszym ciągu słynął wprawdzie jako najpotężniejszy, obok Nowego Jorku, „salon wystawowy" wszystkiego, co w balecie światowym najlepsze, ale coraz mniej pozostawało w nim miejsca dla działalności rodzimych talentów. Jedni więc emigrowali za granicę lub na prowincję; inni — wiążąc się na stałe z Operą Paryską — szukali jednak pełnego wyżycia artystycznego w krajowych i zagranicznych występach gościnnych; jeszcze inni rozpoczynali działalność na własną rękę, w trudnych warunkach, często z amatorskimi zespołami.

Również Maurice Béjart przed dwudziestu laty nie znalazł odpowiednich warunków dla swej prężnej, nowatorskiej działalności twórczej. Skorzystał więc z propozycji pokierowania baletem Teatru Królewskiego w Brukseli. I tam właśnie stworzył swój słynny Balet XX Wieku, którym zafascynował świat, wywierając wpływ na oblicze całej współczesnej choreografii. Z czasem, Francja coraz chętniej przyznawała się do twórczości „swojego" Béjarta, ale sprowadzać musiała jego dzieła do Paryża wraz z całym Baletem XX Wieku... z zagranicy.

Nie tak dawno, bo przed dwoma laty, w poszukiwaniu nowego dyrektora Baletu Opery Paryskiej, przypomniano sobie o słynnej francuskiej balerinie — Violette Verdy, kończącej właśnie swą piękną dwudziestoletnią karierę pierwszej solistki w nowojorskim zespole George'a Balanchine'a. Jej powrót do Opery Paryskiej i dystans do lokalnych kłopotów baletowych, jakiego nabrała po dwudziestoletniej nieobecności w tych szacownych murach, owocuje obecnie w paryskim balecie.

Zapowiedź powrotu Béjarta do Paryża — z jego wciąż odkrywczą twórczością inscenizatorską i choreograficzną, z jego nieustającymi poszukiwaniami modelu szkolenia artysty doskonałego: tancerza — aktora — muzyka — śpiewaka — akrobaty — zapowiada dalsze poważne wzmocnienie paryskiego ośrodka baletowego.

Trzeba pogratulować władzom francuskim spóźnionych może nieco, ale sensownych decyzji. My nie mamy wprawdzie u Balanchine'a swojej Verdy, nie mamy też za granicą swojego Béjarta. Mamy jednak: wyśmienitego tancerza i wielce utalentowanego pedagoga — Wojciecha Wiesiołłowskiego, pedagoga i choreografa — Stefana Wentę, wysoko cenionego w Paryżu pedagoga (i choreografa również) — Andrzeja Glegolskiego, mamy Gerarda Wilka, i innych. Doświadczenia, wiedza zawodowa i talenty niektórych z nich mogłyby już, powinny już dziś służyć naszemu baletowi... O ile nam jednak wiadomo, ani jeden z nich (poza Conradem Drzewieckim w 1963 roku) nie otrzymał jeszcze od krajowych placówek baletowych żadnej poważnej propozycji...

Polskie głosy na scenach europejskich

Nawet w lecie nie ustają kontakty artystyczne czołowych naszych wokalistów ze scenami i estradami całej Europy.

Bożena Betley-Sieradzka przez najbliższe dwa miesiące przebywać będzie w Glyndebourne, w Anglii. Odbywa tam próby do przedstawienia opery Mozarta „Cosi fan tutte". Nasza artystka weźmie udział w 17 wykonaniach tej realizacji.

Zdzisława Donat występuje gościnnie w monachijskich teatrach operowych. 14 i 17 bm. śpiewać będzie w „Lunatyczce" Belliniego w Theater am Gaertnerplatz, zaś 25 bm. — w „Czarodziejskim flecie" Mozarta w Nationaltheater.

Hanna Lisowska wzięła niedawno udział w „Tosce" Pucciniego na scenie opery wiedeńskiej. Ewa Podleś wyjedzie do Bonn, gdzie przygotuje się do tamtejszej realizacji „Carmen" Bizeta pod batutą Jana Krenza. Ryszard Karczykowski zaplanował udział w międzynarodowym programie operetkowym w Londynie. Wreszcie, Wanda Bargiełowska wybiera się z koncertami do NRD, a Dariusz Niemirowicz — do Czechosłowacji. (pa)

Z TEATRÓW STOLICY

WOJCIECH NATANSON

Nieaktualna aktualność

Oglądając nową inscenizację „Panny Maliczewskiej" w Teatrze na Woli, myślałem o paradoksalnym losie tej komedii. Obyczaje i atmosfera sztuki są dziś niemal — „egzotyczne". Już w 1935 roku traktowano Maliczewską jako utwór niemal historyczny, a postacie przebierano w kostiumy stylizowane. Jednak komedia zachowała niewątpliwą atrakcyjność. Czym to tłumaczyć? Po pierwsze: świetną „matematyką" konstrukcyjną. Każdy szczegół jest przemyślany, każda scena pociąga nieodparte konsekwencje. To, co się stało pomiędzy zakończeniem pierwszego aktu, a początkiem następnego — jest niespodzianką, zaskoczeniem. Całkowitą zmianą! A przecież zostało umotywowane. Oszczędnie, bez jednego niepotrzebnego słowa.

Powiedziałbym nawet, że stronniczość autorska wcale nas nie razi. W sporze między Stefcią i jej „antagonistami". Zapolska jednej stronie przyznaje wszystkie racje. Rażąco rozkłada argumenty. Ale to właśnie daje utworowi gorące tętno. Oskarżycielka Dulskich — staje się wymownym i płomiennym obrońcą. Sztuka napisana w 10 dni, z myślą o znanych aktorach, brzmi jakby była owocem długotrwałych rozmyślań. Znów wykazuje mistrzostwo autorki w dziedzinie zjawisk psychicznych. W „Żabusi" przeniknęła Zapolska istotę wdzięku. W „Maliczewskiej" ukazuje inną żywiołową siłę, kobiecą i ludzką: sprawę ambicji. Wbrew rozpowszechnionym sądom, autorka „Skiza" nie jest pisarką obyczajową ale psychologiczną. Obyczaje, w których się poruszają jej postacie — minęły. Mistrzostwo psychologiczne zwycięża.

Reżyser „Maliczewskiej" w Teatrze na Woli, Andrzej Koper, musiał się liczyć z faktem, że inne role zdają się tu grawitować dokoła centralnej. W przedstawieniu dzieje się jednak inaczej. W pierwszym akcie Barbara Rachwalska daje Żelaznej — nieoczekiwane bogactwa. Szczęśliwie unika karykaturalności, świetnie akcentuje podwójny sens dialogu.

Subtelnością i celnością środków ujmuje Danuta Nagórna jako Michasiowa. Jest kontrastem Stefci, ale i jej wytłumaczeniem, uzupełnieniem. Trzecia wybitna rola — szczególnie w 2 pierwszych aktach — to Daum, grany przez Seweryna Butryma. Dyskretne ujęcie scen początkowych oraz niepokojów i sprzeczności aktu drugiego — przyznają roli wyborny i ciekawy ton. Szkoda, że w III akcie zbyt mocne akcenty osłabiają wrażenie. W epizodzie Sekwestratora błysnął „czystym" i „zimnym" dowcipem — Zygmunt Maciejewski.

Paradoksem spektaklu są perypetie roli tytułowej. Maria Czubasiewicz, aktorka utalentowana, początkowo „szuka" tonu. Pewne kwestie brzmią sztucznie i niepewnie. Brak środków przypomina powiedzenie Boya, że „wdzięk młodości zdobywa się na scenie — dopiero po latach (oczywiście do pewnej granicy)". Z wolna się jednak ta Maliczewska rozgrywa, ma dobre akcenty, szczególnie w scenach ze studentami i z Boguckim (choć Eugeniusz Kamiński za wcześnie go demaskuje).

Scenografka Anna Rachel umiejętnie operuje przeciwstawieniem nędzy (w suterenach aktu I) i niedostatku (akty następne). Kostiumy są też pomysłowe, z wyjątkiem tych, które noszą zamożne damy.

Jako epilog dodano fragment sztuki, którą Zapolska pisała w latach 1911—1914: „Odwetu panny Maliczewskiej". Wkrótce po prapremierze „Maliczewskiej" pisarka — borykająca się z kłopotami pieniężnymi — zaczęła szkicować ów epilog. Latami doń wracała — i nigdy nie skończyła. Jeszcze w 1917 r. obiecywała go Grzymale-Siedleckiemu, jako dyrektorowi krakowskiej sceny. Planu tego jednak nie zrealizowała. Nie bez powodu! Pomysł przekornego „rewanżu" bohaterki, która się wyrzeka kariery scenicznej i zdobywa luksus, a przy okazji mści się na Daumie i jego żonie — to niepotrzebna a natrętna „kropka nad i". A zarazem osłabienie tego, co w komedii o Stefci wydaje się najciekawsze, najprzenikliwsze, najcenniejsze: ostrej ironii.

W Płocku Ogólnopolski Festiwal Folkloru i Sztuki Ludowej

Płock jest już przygotowany w pełni do rozpoczęcia XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej. Impreza ta odbędzie się w dniach 15—17 bm.

15 bm. program przewiduje m.in. otwarcie wystawy „Wielcy Polacy w rzeźbie ludowej" oraz ekspozycji „Kwiaty Longiny Palczyńskiej", uroczystość wręczenia nagród im. Kolberga, przyznawanych przez miesięcznik „Barwy" oraz wernisaż wystawy prac laureatów nagród, kiermasz sztuki ludowej i pokaz malarstwa zalipiańskiego. Tegoż dnia uczestnicy festiwalu złożą kwiaty pod pomnikiem Władysława Broniewskiego. Inauguracja imprezy odbędzie się w amfiteatrze nad Wisłą, gdzie przewidziany jest koncert „Ziemia mazowiecka wita" oraz przegląd zespołów pieśni i tańca o nagrodę publiczności.

16 bm. — dalsza część przeglądu zespołów o nagrodę publiczności, reżyserowany koncert „Na płockiej skarpie", nocna Biesiada Pieśni i Muzyki Ludowej, występy kapel i kiermasze.

W niedzielę, 17 bm. — koncert kapel ludowych na placu Nowotki i w amfiteatrze, występ zespołu polonijnego „Rzeszowiacy" z Chicago, końcowa część przeglądu o nagrodę publiczności oraz finałowy koncert zespołów pieśni i tańca „Hej ty Wisło" z pokazem ogni sztucznych. (C)

Sesja Instytutu Badań Literackich nad twórczością Jarosława Iwaszkiewicza

Instytut Badań Literackich PAN organizuje w dniach 18—20 czerwca konferencję na temat twórczości Jarosława Iwaszkiewicza w związku z obchodzoną w tym roku 85 rocznicą urodzin pisarza. Konferencja odbędzie się w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie.

Obrady zainauguruje 18 bm. wystąpienie Stefana Treugutta, po którym przewidziane są referaty m.in. Marii Janion („Iwaszkiewicza «mit powstania» i ironia czynu dziejowego"), Jerzego Kwiatkowskiego („Miejsce poezji Iwaszkiewicza w literaturze XX wieku"), Kazimierza Koźniewskiego („Jarosław Iwaszkiewicz w życiu literackim całego sześćdziesięciolecia"), Janusza Stradeckiego („Iwaszkiewicz a grupa Skamandra"), Małgorzaty Baranowskiej („Muza krajobrazu ojczystego").

W drugim dniu obrad, 19 bm. referaty wygłoszną m.in. Hanna Kirchner („Topos młodości w prozie Iwaszkiewicza"), Małgorzata Czermińska („Autobiografizm w twórczości Iwaszkiewicza"), Anna Sobolewska („Problemy prozy narracyjnej Iwaszkiewicza"), Helena Zaworska („Muzyka jako wtajemniczenie w byt i naturę ludzką"), Józef Opalska („«Sprawiedliwość w pięknie» czyli o muzyce w twórczości Iwaszkiewicza") i Bohdan Pociej („Literacka ekspresja językowa a wiedza o muzyce").

Program trzeciego dnia obrad, 20 bm. przewiduje m.in. wystąpienia: Andrzeja Wajdy (o ekranizacjach utworów Jarosława Iwaszkiewicza), Andrzeja Wernera (twórczość Iwaszkiewicza w filmie) i Stanisława Kaszyńskiego (Iwaszkiewicza związki z teatrem). Na zakończenie Szymon Kobyliński będzie mówił o poczuciu humoru w pisarstwie Iwaszkiewicza a Krystyna Nastulanka podzieli się uwagami — „na podstawie wywiadów z Jarosławem Iwaszkiewiczem". Po wystąpieniach każdego dnia przewiduje się dyskusję. (e)

Zespół kieleckiego Teatru im. Stefana Żeromskiego występuje w Rumunii

Na gościnne występy do Rumunii wyjechał zespół kieleckiego Teatru im. Stefana Żeromskiego. Publiczności rumuńskiej w Baia Mare i Cluj Napoca aktorzy sceny kieleckiej zaprezentują „Hamleta" Szekspira oraz „Kram z piosenkami". Teatr kielecki współpracuje z Teatrem Dramatycznym w Baia Mare od kilku lat. (PAP)

ze stołu montażowego

Stanisław Grzelecki

FANTAZJE I FAKTY

Późno, ale i my przecież startujemy. Wiemy już JAK to robić i do tej wiedzy doszliśmy sami. Nie mamy jeszcze CZYM tego dokonywać, korzystamy z pomocy innych. Myślę tu o naszym starcie w dziedzinie filmu science fiction, fantastyczno-naukowego.

Jest to nazwa mało precyzyjna, choć powszechnie używana. Nie idzie bowiem w tych filmach tylko o fikcję, o coś, czego nie ma, co jest prawdopodobne tylko w ludzkiej wyobraźni, rozhuśtanej rojeniami wspartymi wiarą w nieograniczone możliwości techniki. Bardziej może idzie o wyraz ludzkich dążeń niż o fascynację techniką, o fascynację przygodą, której wrota otwiera przed człowiekiem nauka i zrodzona z niej technika.

W powieściach i filmach fantastyczno-naukowych wyraża się — poza urzeczeniem techniką, poza przekonaniem o potędze ludzkiego umysłu — także marzenie ludzkości o świecie pojednanym i zjednoczonym. W tych powieściach i w tych filmach (a mówię tu tylko o tych dziełach ambitnych, o tych powieściach i filmach, które poza obrazem niezwykłych przygód pragną przekazać także i refleksję intelektualną i moralną) najbardziej bodaj charakterystyczna jest idea współdziałania ludzi w dążeniu do wspólnego celu. Częściej niż idea opanowania jakichś nowych zjawisk, czy nowych obszarów, pojawia się w nich idea obrony ludzkości przed jakimś wielkim niebezpieczeństwem, przed zagrożeniem.

Bohaterowie tych powieści i tych filmów noszą imiona nie używane dziś nigdzie na świecie. Mają one symbolizować to, iż ci ludzie są obywatelami Ziemi, ich narodowość, język, środowisko kulturowe są cechami przypadkowymi jak barwa oczu, czy kształt nosa. Tak jest też w powieściach Stanisława Lema. Myślę, że nie w pełni doceniamy fakt, że go mamy, że Lem jest nasz. W jego twórczości ważniejsze od bogactwa jego wyobraźni, tak mocno opartej na rzetelnej wiedzy o stanie rozwoju i możliwościach nauki i techniki, wydaje mi się bogactwo refleksji, treść filozoficzna.

Stary Verne, na którym co najmniej trzy pokolenia kształciły swą wyobraźnię, działał właśnie przede wszystkim na wyobraźnię, nie na intelekt. Lem, choć tak fascynuje obrazem technicznych przygód, każe przede wszystkim myśleć. I filmy oparte na jego twórczości każą przede wszystkim myśleć. „Solaris" Andrzeja Tarkowskiego, ekranizacja powieści Lema, jest bardziej traktatem filozoficznym niż obrazem fantastycznej wyprawy w kosmos.

Fantastycznej? To, co u Verne'a było fantastyką, dziś jest pospolitą rzeczywistością. Wizje poetyckie, zawarte w powieści Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie", utraciły swój sens poruszania wyobraźni, odkąd Neil Armstrong postawił stopę na Księżycu.

Fantazje Lema wyprowadzają nas poza Układ Słoneczny, bo on już stał się obszarem penetracji faktycznej. Amerykańska sonda minie Jowisza, Neptuna, Urana, Plutona i za jakiś czas opuści ten układ, przepadając w otchłaniach kosmosu. Film „2001 Odyseja kosmiczna" Stanleya Kubricka zbliża się do urzeczywistnienia w faktach. Przede wszystkim w sensie technicznym. W sensie filozoficznym i moralnym jest jeszcze marzeniem, dążeniem. „Solaris", „Odyseja kosmiczna", „Test pilota Pirxa" — te filmy są wyrazem tego dążenia. Albowiem realizacja idei zawartej w nich jest możliwa tylko pod warunkiem pojednania świata, zjednoczenia go dla wspólnych celów ludzkości.

Można uznać „Gwiezdne wojny" George'a Lucasa za komiks wykorzystujący popularność filmów science fiction. Ale ogromne powodzenie tego „komiksu" można też odczytać jako wyraz postawy milionów ludzi na Ziemi. Ten „komiks" pokazuje to, czego ludzkość nie chciałaby oglądać. Wojna światów, wojna kosmiczna wydaje się dziś tylko ponurą, groźną wizją, wizją, która fascynuje właśnie swą grozą. Odległą i jeszcze trudną do objęcia wyobraźnią. Ale tym bliższa, tym silniejszy wywołująca sprzeciw jest groza konfliktu nie wśród gwiazd, ale u nas, na Ziemi.

Nie mamy dziś niczego poza nią. Jest naszym jedynym domem, jedynym schronieniem. Mogłaby zbliżyć ludzkość do szczęścia. Są siły i są ludzie, którzy działają tak, jakby pragnęli rozsadzić Ziemię w mgławicę pyłu, krążącą w kosmosie. Bardziej to niepojęte niż najbardziej fantastyczne wizje stwarzane przez zrozpaczonych proroków. A jednak jest faktem.

Wiele z tego, co jest na Ziemi dobre i złe, jest dziełem człowieka. Człowiek może Ziemię zniszczyć, może ją ocalić i uczynić kwitnącą. Ludzkość nie jest bezbronna wobec sił, które odkryła i wyzwoliła. W sobie i na Ziemi. Pojednanie i zjednoczenie jest drogą ocalenia. Wśród wielu poczynań dla znalezienia tej drogi jakieś skromne i dalekie ale nie ostatnie miejsce zajmują niektóre filmy. Wśród nich niektóre filmy z gatunku science fiction.

Sport • Sport • Sport • Sport

Memoriał bez gwiazd

(P) Przed dwoma laty byłem na Memoriale Kusocińskiego w Bydgoszczy. Przyjechała wtedy do Polski grupa lekkoatletów zagranicznych na czele z Juantoreną i Boitem. Było na co popatrzeć. W tegorocznym memoriale niestety światowych gwiazd zabraknie.

Amerykanie mają swoje mistrzostwa. W Szwecji jest wielki mityng. Afrykańczycy i Kubańczycy też nie przyjadą. Grupę zagraniczną stanowić będą głównie zawodnicy drugorzędni z RFN, Bułgarii, NRD, Szwecji, Francji, Anglii, ZSRR, Rumunii, Szwecji, Czechosłowacji.

Napisałem — głównie — bo przecież przyjadą do Polski miotaczka z CSRS Fibingerova, należąca do światowej czołówki, tyczkarz Abada z Francji, który skoczył niedawno 5,64, jego rodak, skoczek w dal Rousseau, znany od lat na światowych arenach. W ekipie ZSRR jest Ulmasowa, świetna biegaczka na 1500 m, w bułgarskiej zaś Bratanow — płotkarz na dystansie 400 m (49,7) i Czoczew — trójskoczek (16.42). Z RFN przyjedzie 6 sprinterów oraz czterystumetrowiec Wepler (45,7).

Organizatorzy robili co mogli, ale z różnych względów podzielony na Zabrze i Warszawę memoriał nie będzie miał takiej obsady, na jaką ta impreza zasługuje. Dodajmy, że w Zabrzu odbędą się mniej atrakcyjne konkurencje, mniej też tam wystąpi zagranicznych zawodników. W Warszawie odbędzie się m.in. tyczka i główny bieg memoriałowy.

Kilka słów o naszych zawodnikach. Na pewno nie wystąpi Dunecki, który leczy kontuzję. Inni są zobowiązani startować. Oczekujemy interesującej rywalizacji Kozakiewicza i Ślusarskiego z Francuzem Abada, a także z ciekawością czekamy na występ Ireny Szewińskiej, która ma pobiec na 400 m. Interesująco zapowiada się także skok wzwyż pań. Nasze skoczkinie z Kielanówną, która niedawno ustanowiła rekord Polski (190 cm), będą rywalizować między innymi z zawodniczką radziecką Bykową (188 cm). Liczymy także na niezłe skoki wzwyż mężczyzn.

Choć memoriał będzie bez gwiazd, to oczywiście nie ma co z góry narzekać. Niech nasi osiągną świetne wyniki, a to nam brak zagranicznych asów wynagrodzi.

JAN ZABIEGLIK

Kpt. Jerzy Rakowicz na czele regat „Azab-79"

(P) Przyjemna dla sympatyków żeglarstwa wiadomość nadeszła z Punta Delgada na Azorach. Kpt. Jerzy Rakowicz, uczestniczący na „Spanielu" w regatach samotnych żeglarzy „Azab-79" na trasie Falmuth — Azory — Falmuth pierwszy osiągnął półmetek wyścigu. Impreza rozpoczęła się 2 czerwca, a polski żeglarz zameldował się w Punta Delgada 11 czerwca. Obecnie kpt. Rakowicz oczekuje na Azorach na pozostałych konkurentów, wśród których znajdują się niemal wszyscy samotni żeglarze światowej czołówki. 20 czerwca nastąpi start do II etapu regat — drogi powrotnej do Falmuth. (PAP)

Piłkarze ręczni grali w Algierii

(P) Powróciła do kraju reprezentacja piłkarzy ręcznych, która przebywała w Algierii. Polacy mieli uczestniczyć w międzynarodowym turnieju z udziałem CSRS, Rumunii i gospodarzy. Okazało się jednak, że Rumuni i Czechosłowacy odwołali w ostatnim momencie przyjazd. W tej sytuacji nasz zespół rozegrał kilka spotkań z Algierczykami, w tym jeden mecz oficjalny z pierwszą reprezentacją gospodarzy. A oto wyniki uzyskane przez Polaków:

7.06. — turniej błyskawiczny (mecze 2x20 min.) Polska — Algieria 21:11 (11:6), Polska — Algieria młodzieżowa 29:10 (10:2)
9.06. — Polska — Algieria młodz. (mecz kontrolny) 32:17 (19:8)
10.06. — Polska — Algieria I (mecz oficjalny) 29:20 (12:8).

W ostatnim spotkaniu bramki dla Polski zdobyli: Zbigniew Tłuczyński — 7 (2 z karnego), Alfred Kałuziński — 6 (1), Ryszard Jedliński — 5, Zbigniew Urbanowicz — 3, Władysław Popielarski i Zbigniew Gawlik — po 2 oraz Grzegorz Kokot, Grzegorz Kosma, Daniel Waszkiewicz i Jan Gmyrek — po 1. (PAP)

Zwycięstwa lekkoatletów w Budapeszcie

(P) Cztery zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci na międzynarodowym mityngu w Budapeszcie. Anna Bukis zwyciężyła w biegach na 800 m — 2:04,7 i na 1500 m — 4:14,5; Leszek Rzepakowski wygrał bieg na 400 m pł w czasie 50,91, a Jóźwicki triumfował wśród 10-boistów — 7176 pkt. Ciekawsze wyniki w pozostałych konkurencjach osiągnęli:

Kula — Szild (ZSRR) — 20,54 m; 100 m — Nagy (Węgry) — 10,59; Dysk — Schmidt (NRD) — 65,58 m; Wzwyż — Major (Węgry) — 2,21 m; Trójskok — Bakosi (Węgry) — 16,42 m. (PAP)

Przed meczem Polska — Włochy

Tenisiści trenują, kibice dyskutują

(P) Tenisiści Włoch i Polski trenują w pocie czoła (dosłownie), zaś kibice, nie mogąc się doczekać rozpoczęcia meczu, na wszystkie strony rozważają szanse obydwu zepołów.

Ogólnym faworytem spotkania, które w dniach 15—17 czerwca odbędzie się na korcie Legii, są oczywiście Włosi: zespół złożony ze znakomitych graczy. Wszak ci sami zawodnicy — Corrado Barazzutti, Paolo Bertolucci i Adriano Panatta — zdobyli przed trzema laty Puchar Davisa, a miesiąc temu zajęli drugie miejsce w turnieju o Puchar Narodów, pokonując m.in. silną reprezentację USA, a przegrywając tylko z Australijczykami.

Wbrew powyższym faktom nasza drużyna nie jest jednak bez szans. Po pierwsze mecz rozegrany zostanie w Warszawie, po drugie weźmie w nim udział Wojciech Fibak, po trzecie w całkiem dobrej formie znajdował się ostatnio Tadeusz Nowicki, który wystąpi (wraz z Fibakiem) w deblu.

Przyłączając się do ogólnej zabawy podajemy bilans spotkań Wojciecha Fibaka z najlepszymi włoskimi tenisistami:

— z Barazzuttim 2:1
1973 — Florencja — 6:0, 6:3
1:6, 6:8, 6:1;
1976 — Nicea — 6:3, 4:6, 5:7;
1977 — Rotterdam — 6:0, 6:1.

— z Bertoluccim 3:2
1975 — Hamburg — 6:7, 6:7;
1975 — Paryż — 6:1, 6:1;
1976 — Boston — 1:6, 2:6;
1976 — Londyn — 6:7, 6:2, 7:6;
1978 — Hamburg — 6:1, 5:7, 6:3.

— z Panattą 1:2
1975 — Kitzbuehel — 0:6, 4:6;
1976 — Kopenhaga — 6:7, 6:3, 6:2;
1979 — Las Vegas — 7:6, 3:6, 3:6.

— z Zugarellim 3:0
1975 — Kitzbuehel 4:6, 7:6, 6:2;
1976 — Wiedeń — 6:1, 6:1;
1977 — Madryt — 6:1, 7:6.

(A.F.)

Na podsumowanie za wcześnie

(P) Ubiegły tydzień był ostatnim, w którym mogliśmy emocjonować się rozgrywkami piłkarskiej ekstraklasy. Wszystko już jest jasne, mamy nowego mistrza i dwóch II-ligowców. Przedstawiciele Wydziału Szkolenia — Henryk Loska i Tadeusz Foryś stwierdzili, że na podsumowania jeszcze dla PZPN za wcześnie. Ustosunkowali się oni do powszechnie stawianych naszym piłkarzom zarzutów. Skuteczność — stwierdzili — jest słaba, gorsza niż w większości lig zagranicznych, ale... i tak trochę lepsza niż w ubiegłym roku (obecnie 2,18 bramki na mecz, wtedy — 2,12). Słabe umiejętności strzeleckie i techniczne wynikają z trudności, jakie mają drużyny w przeprowadzaniu treningów. Brakuje boisk z podgrzewanymi płytami, zajęcia wiosna odbywają się więc czasami na skrawkach trawników. Sytuację pogorszyła ciężka tegoroczna zima (wielu trenerów w niej właśnie widziało przyczynę gorszej postawy swoich drużyn).

Zaniepokoiła Związek postawa krakowskiej Wisły i opolskiej Odry. Rozmawiano z działaczami, trenerami i zawodnikami tych zespołów, popierano decyzje o zawieszeniu niektórych piłkarzy. Odnowa atmosfery była konieczna, ale — stwierdzono — spóźniona o dwa miesiące.

Optymistycznie ocenił pracę swoich podwładnych kierownik Wydziału Sędziowskiego — Stanisław Ekształn. Sędziowanie — powiedział — było lepsze niż w roku ubiegłym. Zdecydowana większość meczów prowadzona była dobrze. Tylko 7 (z 240) sędziowskich trójek zasłużyło na ocenę dostateczną, a 3 — na niedostateczną. Wyodrębniła się 16-osobowa czołówka sędziów, którzy przez cały sezon utrzymywali się w równej formie. Szkoda, że kilku z nich nie będzie mogło występować w nowych rozgrywkach z powodu przekroczenia limitu wieku (49 lat). Do tego grona należą pp. Środecki, Kustoń, Świstek i Stachura. Jak co roku, 12 najsłabszych arbitrów I i II ligi ustąpi miejsca wyróżniającym się sędziom, prowadzącym dotychczas mecze klasy międzywojewódzkiej. (v)

ZE ŚWIATA

(P) Były piłkarz Realu Madryt, słynny Alfredo di Stefano został trenerem pierwszoligowej jedenastki hiszpańskiej „Valencia". Di Stefano, który zastąpił na tym stanowisku Francuza Marcela Domingo, prowadził już przed laty, tuż po zakończeniu kariery sportowej, piłkarzy klubu z Walencji.

*

W finale piłkarskiego turnieju w Paryżu spotkają się zespoły Benfica Lizbona i Crvena Zvezda Belgrad. Jedenastka z Lizbony pokonała w półfinale olimpijską reprezentację Brazylii 2:0 (1:0), a Crvena Zvezda wygrała także 2:0 (0:0) — z zespołem Paris SG.

*

Międzynarodowy samochodowy rajd Szkocji zakończył się zwycięstwem fińskiego kierowcy Pentti Airikkali, jadącego na samochodzie Vauxhall Chevette. Jeden z faworytów rajdu Fin Mannu Mikkola miał na trasie wypadek i zajął szóste miejsce ze stratą ponad 14 minut do zwycięzcy.

*

(P) W Leningradzie zakończył się rozegrany na 10-etapowej trasie długości 1314 km międzynarodowy wyścig kolarski „Białe noce". Triumfatorem wyścigu został reprezentant gospodarzy Jurij Pietrow — 29:30:05. Z zawodników zagranicznych najlepszy był Ladislav Foldina (CSRS), który zajął 28 miejsce. Z zawodników polskich najlepiej spisał się Sławomir Podwojniak, zajmując 46 miejsce. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa ZSRR. Nasi kolarze uplasowali się na jedenastym miejscu, chyba przespali większość akcji inicjowanych przez rywali. (PAP)

Dookoła Europy

(P) Drugi etap kolarskiego wyścigu dokoła Europy liczył 172 km i prowadził z Leodium do Esch sur Alzette. Zwycięzca Jose da Silva (Luksemburg) uzyskał na mecie czas 4:21:20.

Na 80 km trasy zaatakowali Sławomir Oskwarek (Stomil Debica) i Francuz Hivert. Dwójka tych kolarzy miała w pewnym momencie 2,50 min. przewagi, po 20 km grupa przyspieszyła i doszła uciekinierów. Motorem tej akcji był właśnie Jose da Silva, który na 20 km przed metą zdecydował się na samotną ucieczkę i minął linię mety z przewagą 48 sek. nad grupą, w której najszybciej finiszował Blandon (Francja) przed Wellensem (Belgia). (PAP)

Sukcesy brydżystów

(P) Polscy brydżyści sportowi uczestniczyli w międzynarodowym turnieju w Paryżu. Polacy wypadli w tej ogromnej imprezie (startowało 596 par) bardzo dobrze. Trzy nasze pary zajęły miejsca w pierwszej dziesiątce. Zwyciężyli Francuzi Stetten i Reiplinger. Andrzej Macieszczak i Janusz Połeć zajęli 7 miejsce, prowadząca po pierwszym dniu turnieju para Andrzej Wilkosz i Andrzej Żurek ukończyła turniej na VIII pozycji, a Marian Frenkiel i Leonard Michniewski zajęli X miejsce.

Był to kolejny dobry występ polskich brydżystów. Poprzednio doskonale spisali się oni w Pucharze Europy w Duesseldorfie i sześciomeczu w Kopenhadze, gdzie nasza reprezentacja w składzie: Andrzej Macieszczak, Janusz Połeć, Zbigniew Szurig, Jerzy Zaremba zajęła pierwsze miejsce wygrywając m.in. z wysoko notowaną Szwecją 18:2. W tym samym czasie druga reprezentacja Polski (Krzysztof Martens, Tomasz Przybora, Marcin Leśniewski, Jerzy Michałek) startowała w Bukareszcie wygrywając dwa turnieje w obsadzie międzynarodowej. (PAP)

Wiadomości szachowe

(P) Szachowy mistrz świata Anatolij Karpow (ZSRR) uczestniczy w turnieju w holenderskiej miejscowości Waddinxveen. Grają w nim również trzej arcymistrzowie: Vlastimil Hort (CSRS), Genadi Sosonko (Holandia) i Lubomir Kavalek (USA). Impreza rozgrywana jest o nagrodę byłego długoletniego prezydenta FIDE, Holendra dr. Maxa Euwe. W I rundzie Karpow odłożył partię z Sosonko, a Kavalek zremisował z Hortem. Turniej zakończy się 26.VI.

(P) W Lucernie zakończył się strefowy turniej eliminacyjny szachowych mistrzostw świata w konkurencji mężczyzn. Pierwsze miejsce nie ponosząc porażki zajął Robert Huebner (RFN) — 6 pkt. przed Yehudi Gruenfeldem — 5 pkt. i Shimonem Kaganem — 4 pkt. (obaj Izrael). Dalsze miejsca zajęli: 4. Tom Weddberg (Szwecja) — 3.5 pkt., 5. Gudmundur Sigurjonsson (Islandia) obaj po 2.5 pkt. i 8. Lars Karlsson (Szwecja) — 1.5 pkt. Awans do turnieju międzystrefowego wywalczyło trzech pierwszych szachistów.

*

Po siedmiu rundach międzynarodowego turnieju szachowego „Vidmar Memorial" rozgrywanego w Bled prowadzą: Bent Larsen (Dania) i Zoltan Ribli (Węgry) — obaj po 5.5 pkt. przed Janem Timmanem (Holandia) i Kuźminem (ZSRR) — po 5 pkt.

*

Roman Tomaszewski, uczestniczący w turnieju szachowym o „Memoriał Laszlo Totha" w Kecskememt, przegrał w odłożonej partii siódmej rundy z Csomem (Węgry). Nasz szachista odłożył w dziewiątej rundzie partię z F. Portischem (Węgry). W turnieju prowadzi Nogeiras (Kuba) — 7 pkt. przed Waganianem (ZSRR) — 6 pkt.

*

Po dziewięciu rundach turnieju szachowego kobiet w Moskwie pierwsze miejsce ex aequo zajmują arcymistrzynie Ajoseliani i Lewitina — obie ZSRR — 7 pkt. (PAP)

W poniedziałek podpisanie układu SALT II

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wiedeński szczyt jest ósmym z kolei w okresie powojennym radziecko-amerykańskim spotkaniem na najwyższym szczeblu. Ale spośród wszystkich poprzednich wyróżnia je szczególna waga problemów, które będą omawiane. Chodzi bowiem o to, aby znaleźć skuteczne sposoby ograniczenia ilościowego i jakościowego wyścigu zbrojeń strategicznych i na teraz i na przyszłość. Wypracowany w wyniku 7-letnich rokowań układ SALT II jest właśnie krokiem w tym kierunku.

Radziecko-amerykański dialog nad Dunajem wywołał ogromne zainteresowanie na całym świecie. Jest bowiem, jak mówił niedawno w Budapeszcie Leonid Breżniew, najważniejszą próbą ograniczenia wyścigu zbrojeń, jaką kiedykolwiek podjęto. Jest próba umacniania pokoju i rozszerzenia współpracy między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Do Wiednia przybyły już setki dziennikarzy z całej Europy, Ameryki i z Azji.

Ich akredytacja rozpoczęła się w środę w wiedeńskim Hofburgu. Austriacka rządowa służba prasowa spodziewa się, że wieści o spotkaniu Breżniew — Carter przekazywać będzie światu co najmniej 2 tys. sprawozdawców. Stworzono im dobre warunki pracy. Specjalne łącza telefoniczne, radiowe i dalekopisowe mają zapobiec chaosowi w dniu szczytu a później podczas podpisania układu. Właśnie nie opodal centrum prasowego odbędą się również dwie wspólne konferencje prasowe, które ze strony amerykańskiej poprowadzi w imieniu Białego Domu, Jody Powell, a ze strony radzieckiej L. M. Zamiatin.

Szczególnym problemem podczas wydarzenia międzynarodowego tej wagi jest bezpieczeństwo jego uczestników. Od kilku dni prowadzona jest dyskretna obserwacja wszystkich przejść granicznych w Austrii. W pogotowiu znajdują się wojskowe jednostki specjalne, w tym znana „Cobra" do zwalczania terrorystów.

Na rozpalony upałem Wiedeń zwrócone są teraz oczy świata. Już w środę można powiedzieć, że stolica Austrii jest do szczytu przygotowana znakomicie.

Neutralna Austria jest dobrym tłem dla rozmów radziecko-amerykańskich, stanowi bowiem w Europie widomy przykład owoców jakie przynieść może pokojowe współistnienie państw o różnych systemach a także aktywna polityka zagraniczna zmierzająca do umocnienia współpracy między Wschodem i Zachodem.

Niezależnie od szczytu w sprawach strategicznych toczą się nadal rozmowy wiedeńskie o ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Podczas dzisiejszej — 206 — sesji plenarnej, która trwała 40 minut nie doszło do zbliżenia stanowisk. Na konferencji prasowej rzecznik strony zachodniej, Aurelius Fernandez powiedział nam, że rokowania wiedeńskie znajdują się obecnie być może w decydującej fazie. Myśl tę rozwinął rzecznik krajów socjalistycznych, delegat Czechosłowacji Jan Strucka dodając, że spotkanie na najwyższym szczeblu może dostarczyć politycznych impulsów rokowaniom o ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojeń.

Podpisanie układu o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych jest bez wątpienia wielkim wydarzeniem nie tylko dla Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Wpłynie ono również dodatnio na klimat polityczny w Europie i na świecie. Bo przecież od poprawy stosunków radziecko-amerykańskich zależy coś więcej niż tylko sprawy bilateralne. Zależy od nich pokój świata.

KAROL SZYNDZIELORZ

Zainteresowanie radzieckiej opinii publicznej

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knycpel, pisze: Społeczeństwo radzieckie z wielkim zainteresowaniem oczekuje kolejnego, po 5-letniej przerwie, radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu. Mające nastąpić podczas tego spotkania podpisanie nowego układu o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych SALT II jest głównym tematem tutejszych komentarzy politycznych.

Zarówno obserwatorzy wydarzeń międzynarodowych jak i radziecka opinia publiczna z zainteresowaniem przyjęli wypowiedzi na temat SALT II i zbliżającego się „szczytu", wygłoszone przez Leonida Breżniewa i premiera Indii Morarji Desaia podczas obiadu wydanego na cześć gościa z Indii.

Przywódca radziecki scharakteryzował nadchodzące podpisanie układu jako bardzo ważny wspólny krok w kierunku zahamowania wyścigu zbrojeń. Podkreślił on ogólnopolityczne znaczenie spotkania wiedeńskiego. Związek Radziecki pragnie, aby zbliżające się spotkanie stało się ważnym etapem dalszego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich na zasadach pokojowego współistnienia.

Jak podkreśla się w prasie radzieckiej, rozmowy na temat układu SALT II trwały ponad sześć lat i jego podpisanie stanowić będzie ważny etap na niełatwej, lecz właściwej drodze, która prowadzi do pokoju i bezpieczeństwa narodów. (P)

W ONZ o zbliżającym się podpisaniu SALT II

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze: W nowojorskiej centrali ONZ przedstawiciele prawie wszystkich narodów świata z zadowoleniem oczekują na złożenie przez L. Breżniewa i J. Cartera podpisów pod radziecko-amerykańskim układem o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II, co ma nastąpić 18 bm. w Wiedniu.

Satysfakcji tej nie podzielają jedynie dyplomaci z Pekinu, którzy od momentu przyjęcia ChRL do ONZ w r. 1971 reprezentowali negatywne stanowisko wobec tej realistycznej możliwości ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wypowiadał się na temat SALT II podczas dwóch ostatnich konferencji prasowych. W bieżącym tygodniu w Detroit podkreślił on, że SALT II jest szczególnie istotnym krokiem dla powstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych i że układ ten powinien być ratyfikowany przez Senat USA w interesie wszystkich narodów. K. Waldheim omawiał sprawy SALT ze stroną radziecką podczas majowej wizyty w Moskwie, a ze stroną amerykańską — podczas wizyty jaką sekretarz stanu USA złożył w ubiegłym tygodniu w ONZ.

Warto przypomnieć, że kolejne sesje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych podjęły od r. 1968 aż 11 rezolucji związanych z pełnym nadziei wyczekiwaniem na zawarcie najpierw SALT I, a obecnie SALT II.

Kolejne spotkanie SALT w Genewie

GENEWA (PAP). W środę odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

Rozmowy Vance – Dobrynin

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Genewie delegacje obu stron kończą pracę nad dwoma jednobrzmiącymi wersjami porozumienia SALT, jedna w języku rosyjskim, druga w angielskim.

Przekazując tę informację rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że strona amerykańska udaje się na szczyt wiedeński z przekonaniem, że spotkanie przywódców obu krajów przyczyni się do dalszej poprawy stosunków Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego z korzyścią dla obu krajów, dla światowego pokoju i bezpieczeństwa, dla polityki odprężenia.

W Waszyngtonie przypuszcza się, że Carter bezpośrednio po powrocie z Wiednia wygłosi przemówienie do Kongresu, informując oficjalnie o podpisaniu SALT i inaugurując tym przemówieniem proces ratyfikacji SALT II przez Senat. (P)

Zacięte walki w stolicy Nikaragui

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

oświadczenie, w którym zakomunikowało, że lotnictwo Somozy celowo zniszczyło bombami drukarnię nikaraguańskiego dziennika opozycyjnego „La Prensa". Zbombardowanie gmachu drukarni miało na celu „zmuszenie do milczenia tego odważnego wydawnictwa opozycyjnego". Stowarzyszenie zapewnia jednak, że podejmuje wszelkie wysiłki, aby pismo było nadal wydawane.

12 bm. Nikaraguę opuściło 61 obywateli USA. Są to głównie rodziny pracowników ambasady amerykańskiej. 13 bm. nastąpiła ewakuacja drugiej grupy obywateli USA.

Mnożą się dezercje w szeregach sił reżimowych. 12 bm. na lotnisku w San Jose w Kostaryce wylądował pilot sił lotniczych Somozy, 39-letni kapitan Armando Lara Cruz. Kapitan Lara poprosił władze Kostaryki o azyl polityczny. Na konferencji prasowej oświadczył on, że otrzymał rozkaz zbombardowania miasta Matagalpa, które znajduje się pod kontrolą Frontu Wyzwolenia Narodowego. Gdy odmówił wykonania rozkazu, pewien pułkownik Gwardii Narodowej zagroził mu sądem wojennym. Wówczas Lara postanowił uciec do Kostaryki. Lotnik oświadczył dziennikarzom, że Somoza morduje naród nikaraguański i nie obchodzi go absolutnie kto ginie. „Dopóki Somoza jest przy władzy — powiedział Lara — nie będzie pokoju w Nikaragui. Niszczy on wszystko co jest najlepsze w naszym kraju, a przede wszystkim młodzież". Wyraził nadzieję, że jego czyn zachęci innych pilotów do odmowy wykonywania rozkazów bombardowania bezbronnej ludności.

Wszyscy obserwatorzy zgodnie oceniają, że reżim Somozy skazany jest na klęskę. Dyktator kurczowo trzyma się jednak władzy i w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej ABC oświadczył, że nie ustąpi ze stanowiska.

Zjednoczone dowództwo Frontu Wyzwolenia Narodowego Nikaragui im. Sandino ogłosiło oświadczenie, w którym wzywa siły powstańcze, by niezwłocznie kierowały się ku stolicy kraju — Managui — w celu zadania ostatecznego ciosu wojskom Somozy.

Oświadczenie stwierdza, że patrioci zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa i odrzucają możliwość dialogu z dyktatorem. Nadmienia też, że jego armię ogarnęła panika.

Dowództwo frontu informuje, iż w trybie pilnym przerzucane są z południa kraju do Managui oddziały wojskowe na odsiecz dyktatorowi. Do Hondurasu przybył izraelski samolot z ładunkiem broni i amunicji dla wojsk Somozy. (P)

Posiedzenie Komisji Walutowo-Finansowej RWPG

BELGRAD (PAP). W jugosłowiańskiej miejscowości Cavtat odbyło się kolejne posiedzenie stałej Komisji Walutowo-Finansowej RWPG, w którym wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, a także Jugosławii.

Obecni byli przedstawiciele Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego.

Jak głosi komunikat, komisja omówiła problemy walutowo-finansowe, związane z realizacją kompleksowego programu pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG, zaaprobowała też sprawozdanie za rok 1978 i przedyskutowała inne problemy. (P)

Pod naciskiem opinii publicznej

Postępowanie sądowe przeciwko oprawcy w kitlu lekarskim

BERLIN ZACHODNI (PAP). Korespondent PAP Jerzy Hernik pisze: Pod naciskiem opinii publicznej zebrała się po dłuższej przerwie — od 1971 r. w Berlinie Zachodnim sądowa komisja denazyfikacyjna, by rozpatrzyć tym razem sprawę oprawcy w kitlu lekarskim, ukrywającego się od 1962 r. i ściganego nakazem aresztowania, Ariberta Ferdinanda Heima. Jest on podejrzany o uśmiercenie wielu więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen dosercowymi zastrzykami benzyny i chlorku magnezu.

Do 1962 r. Heim, nie rozpoznany, praktykował jako lekarz w Baden-Baden. Tuż przed aresztowaniem zniknął i udaje mu się ukrywać aż do tej pory, co nie przynosi chluby zachodnioniemieckiemu aparatowi ścigania i wymiaru sprawiedliwości, niezwykle zresztą opieszałemu w podobnych sprawach.

Sprawa Heima stała się głośna w lutym br., kiedy to wyszło na jaw, że jest on właścicielem dużego domu mieszkalnego przy ul. Tile-Wardenberg 28 w zachodnioberlińskiej dzielnicy Moabit. Wpływy z czynszów z pewnością służyły mu na finansowanie życia w ukryciu. Pieniądze płynęły do niego przez jedną z firm, zajmujących się pośrednictwem. Kiedy wyszło to na jaw, mieszkańcy domu zaprotestowali i zaczęli wpłacać pieniądze na zamknięte konto, nie godząc się, by otrzymywał je morderca.

To właśnie ich protesty i solidarność okazana przez postępową opinię publiczną spowodowały, że władze zostały zmuszone otworzyć postępowanie przed sądową komisją denazyfikacyjną.

Komisje takie, utworzone w 1951 r. na polecenie zwycięskich mocarstw, działają jeszcze tylko w Berlinie Zachodnim na mocy ustawy z 1955 r. (P)

Zaopatrzenie w paliwo i energię jesienią i zimą
Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR podjęły uchwałę „O zaopatrzeniu gospodarki narodowej i ludności w paliwo, energię elektryczną i cieplną w jesienno-zimowym okresie 1979—1980 r.".

Sprawa ta — podkreśla uchwała — jest bardzo ważnym zadaniem ministerstw i resortów ZSRR, rad ministrów republik związkowych i autonomicznych, organów partyjnych i rad deputowanych ludowych, organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR określiły zadania dotyczące przyspieszenia budowy i uruchamiania obiektów paliwowych gałęzi przemysłu i energetyki — gazociągów, stacji kompresorowych, zakładów przeróbki gazu, linii elektroenergetycznych. Szczególną uwagę zwrócono na oddanie do eksploatacji w najkrótszym terminie drugiej nitki gazociągu Perm—Kazań—Gorki oraz gazociągu Griazowiec—Leningrad, a także stacji kompresorowych na nich i na gazociągu Wyngapur—Czelabińsk.

Uchwała ustala również inne środki, które mają zapewnić zaopatrzenie gospodarki narodowej i ludności w paliwa, energię elektryczną i cieplną w okresie jesienno-zimowym 1979—1980 roku. (P)

Nadal brak odpowiedzi
na propozycje państw socjalistycznych
Wiedeńskie rokowania rozbrojeniowe

WIEDEŃ (PAP). Wysłannik PAP, Andrzej Rayzacher, pisze: 12 bm. odbyło się w Wiedniu 206 posiedzenie plenarne 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Przewodniczył członek delegacji Luksemburga, E. Molitair. Jedynym mówcą był przedstawiciel Belgii, ambasador Luc Smolderen.

Rzecznik delegacji państw NATO poinformował dziennikarzy, że delegat Belgii — nie udzieliwszy i tym razem w imieniu państw zachodnich wyczerpującej odpowiedzi na kompromisowe propozycje państw socjalistycznych z czerwca ubiegłego roku — zażądał od nich, aby zrewidowały swe stanowisko w kluczowych sprawach, będących przedmiotem rokowań.

Rzecznik delegacji państw socjalistycznych podkreślił, że brak odpowiedzi i niekonstruktywne podejście zachodnich uczestników do propozycji ZSRR, CSRS, NRD i Polski sprzed roku, są głównymi przyczynami niezadowalającego stanu rokowań wiedeńskich. Powołując się na komunikat budapeszteńskiego posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Członków Układu Warszawskiego, rzecznik stwierdził, że kraje socjalistyczne przywiązują wielką wagę do porozumienia w Wiedniu, które pozwoliłoby wzmocnić stabilność i bezpieczeństwo w Europie Środkowej przy niższym stopniu konfrontacji militarnej. Dla uzyskania takiego porozumienia niezbędne jest okazanie dobrej woli przez Zachód.

Rzecznik zwrócił uwagę, że po przedstawieniu w czerwcu ub.r. propozycji ZSRR, CSRS, NRD i PRL, wielu przywódców zachodnich zareagowało na ich treść pozytywnie: był wśród nich także uczestnik zbliżającego się radziecko - amerykańskiego „szczytu" w Wiedniu, prezydent Jimmy Carter. (P)

Prezydent Carter przedłożył w Kongresie projekt systemu ubezpieczeń zdrowotnych

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Carter przedłożył w Kongresie pierwszy w historii USA projekt ogólnonarodowego planu ubezpieczeń zdrowotnych.

Zgodnie z założeniem administracji, plan ten będzie wchodzić w życie stopniowo w ciągu najbliższych 10 lat, przy czym praktycznie dopiero od roku 1983 administracja przeznaczy na ten cel poważniejsze środki finansowe.

Ocenia się, że system ubezpieczeń obejmie nieco mniej niż połowę ogólnej liczby ludności, przy czym rolę pośredników spełniać będą pracodawcy. Senator Edward Kennedy, który już od dłuższego czasu opowiadał się za wprowadzeniem o wiele bardziej wszechstronnego programu ubezpieczeń zdrowotnych, skrytykował projekt administracji jako niewystarczający. Wskazał on, że plan ten nie będzie w stanie zrównoważyć wszystkich kosztów opieki szpitalnej, które rosną w bardzo szybkim tempie. (P)

Spotkanie dziennikarzy w Rostocku przed jubileuszami Polski i NRD

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 13 czerwca

(P) Około półtora miliona gości z Polski przechodzi rocznie przez przejście graniczne Albeck w pobliżu Świnoujścia. Co najmniej tyle samo obywateli NRD zmierza w tym punkcie do naszego kraju. Do tych liczb, oddających niesłabnące wzajemne zainteresowanie dwóch sąsiadujących ze sobą narodów, dodać trzeba trudną do skontrolowania i uchwycenia w statystyce wymianę między instytucjami i szkołami, organizacjami społecznymi w nadmorskich rejonach Polski i NRD.

Tym sprawom, na tle zbliżających się jubileuszy 35-lecia PRL i 30-lecia NRD, poświęcone było spotkanie czołowych dziennikarzy z okręgów Rostock, Neubrandenburg i Schwerin z kierownictwem Konsulatu Generalnego PRL w Rostocku i grupą korespondentów polskich akredytowanych w NRD.

Okręg Rostock od dawna współpracuje z woj. szczecińskim, Neubrandenburg z koszalińskim, Schwerin z bydgoskim i poznańskim. Główne pola działania — to turystyka, gospodarka morska i rolnictwo. Godzi się przypomnieć, że właśnie te trzy okręgi NRD stanowią główną bazę rolno-hodowlaną kraju i odgrywają decydującą rolę w zaopatrzeniu ludności NRD w artykuły spożywcze. Dostarczają one m.in. 70 proc. mleka i przetworów mlecznych, 60 proc. zboża oraz znaczną większość mięsa. W te też strony wyrusza w sezonie letnim na urlopy przynajmniej połowa mieszkańców NRD, do której dyspozycji stoi ok. 2 mln miejsc w pensjonatach, campingach i kwaterach prywatnych.

Współpraca na morzu to inny, bardzo aktualny temat. W Rostocku trwają już — w Polsce rozpoczną się wkrótce — doroczne „Dni Morza". Polskie przedstawicielstwo w tym mieście organizuje więc m.in. wystawę twórczości amatorskiej ludzi morza, wystawę sztuki ludowej, zademonstruje dorobek Polski na morzu ze szczególnym uwzględnieniem naszych możliwości w zakresie budowy i remontów statków. Przewiduje się zwiedzanie polskich statków zacumowanych w portach w Rostocku i w Warnemünde oraz wystawę polskiego plakatu. Wszystkie te imprezy mają na względzie popularyzację osiągnięć 35-lecia Polski, wymianę informacji o aktualnych problemach gospodarki morskiej w Polsce i w NRD oraz zapoznanie społeczeństwa północnych rejonów NRD z kulturalnym, społeczno-politycznym i gospodarczym dorobkiem naszego kraju w okresie ubiegłych 35 lat.

Andriej Gromyko spotkał się z Hun Senem

MOSKWA (PAP). W środę odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki, z przebywającym w Moskwie przejazdem szefem dyplomacji kampuczańskiej, Hun Senem.

Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów na problemy dalszego rozwoju współpracy między Związkiem Radzieckim a Kampuczą oraz na niektóre zagadnienia międzynarodowe, włącznie z sytuacją w Azji Południowo-Wschodniej.

Z zadowoleniem stwierdzono, że pokojowa polityka Kampuczańskiej Republiki Ludowej znajduje coraz większe zrozumienie i uznanie na arenie międzynarodowej. (P)

Tysięczny parowóz z Woroszyłowgradu dla Polski

KIJÓW (PAP). W związku z 35 rocznicą powstania PRL załoga Woroszyłowgradzkiej Fabryki Parowozów im. Rewolucji Październikowej postanowiła dostarczyć naszemu krajowi tysięczny już parowóz.

Lokomotywy ze znakiem firmowym fabryki w Woroszyłowgradzie eksportowane są również do Czechosłowacji, NRD, na Węgry i Kubę. W ciągu niespełna 15 lat fabryka dostarczyła krajom RWPG ponad 3 tys. parowozów. W każdym z tych krajów specjaliści fabryczni szkolą maszynistów w zakresie eksploatacji i konserwacji lokomotyw oraz zbierają propozycje dotyczące udoskonaleń konstrukcyjnych.

Proces grupy kontrrewolucyjnej zakończono w Mieście Ho Chi Minha

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki pisze: Wietnamski dziennik „Hanoi Moi" poinformował o zakończeniu w Mieście Ho Chi Minha procesu grupy ludzi oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność przeciwko SRW, w tym także o organizowanie nielegalnych wyjazdów z Wietnamu. Podczas przewodu sądowego udowodniono, że przywódca grupy, główny oskarżony, umożliwił w tym roku nielegalne opuszczenie Wietnamu 55 rodzinom (281 osobom), przede wszystkim ze środowiska inteligencji zamieszkałej na południu SRW.

Sąd skazał głównego oskarżonego na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a jego wspólników na kary od 7 do 10 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wyroku wskazano na wyjątkową szkodliwość działalności tej grupy, która, pomagając w organizowaniu nielegalnych wyjazdów z Wietnamu, współpracowała z międzynarodowymi siłami reakcji, przyczyniając się swym postępowaniem do oszczerczej kampanii przeciwko władzom państwowym i partyjnym SRW.

Skazani pracowali do chwili wyzwolenia w utworzonych przez USA organizacjach gospodarczych, służących faktycznie neokolonialistycznym celom Stanów Zjednoczonych, zaś po wyzwoleniu nie zaakceptowali nowej rzeczywistości. (P)

Skutki kryzysu energetycznego w USA
Turcja podniosła ceny benzyny o 25 procent
Mieszanki alkoholowo-benzynowe w Austrii

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych nadal odczuwalne są dotkliwe niedobory benzyny, olejów opałowych oraz paliwa do silników wysokoprężnych.

Szczególnie groźne są niedobory tego ostatniego paliwa, ponieważ pracują na nim maszyny rolnicze oraz ciężarówki i autobusy. Niedobory oraz wysokie ceny paliwa mogą znacznie utrudnić produkcję rolną, jak również transport osobowy i towarowy.

Siedmiu senatorów pod przewodnictwem Howarda Metzenbauma i Edwarda Kennedy'ego przedłożyło w Kongresie pięć projektów ustaw, które mają przyczynić się do poprawy sytuacji. Projektodawcy oceniają, że zaproponowane przez nich posunięcia przyczynią się do zaoszczędzenia około 1 miliona baryłek ropy dziennie. Ustawy przewidują m. in. wprowadzenie zakazu sprzedaży samochodów, które przejeżdżają na jednym galonie benzyny (1 galon USA = 3.8 litra) mniej niż 17 mil. W przyszłości pułap ten ma być podniesiony do 21 mil. Równocześnie władze stanowe byłyby zobowiązane do ścisłego przestrzegania górnego limitu szybkości na autostradach, wynoszącego 55 mil na godzinę (około 89 km), pod groźbą utraty dotacji federalnych.

Projekty ustaw przewidują również posunięcia mające na celu poprawę sytuacji ogrzewania i klimatyzacji domów oraz wprowadzenie przez Ministerstwo Energetyki odpowiednich wymogów wydajności wobec silników i pomp elektrycznych.

ANKARA (PAP). W Turcji ogłoszono 25-procentową podwyżkę cen benzyny. Litr benzyny zwykłej kosztuje obecnie 22 (poprzednio 17) tureckich funtów, a super 25 (poprzednio — 20) funtów tureckich. Nie jest to pierwsza podwyżka cen benzyny w Turcji w tym roku, ponieważ już w kwietniu br. były one podnoszone dwukrotnie. Mimo poprzednich podwyżek, popyt na paliwo nie zmniejszył się, a przed stacjami benzynowymi tworzyły się kilometrowe kolejki. Na czarnym rynku cena benzyny była pięciokrotnie wyższa od oficjalnej.

W niektórych okręgach kraju poirytowani kierowcy dopuszczali się napadów na stacje benzynowe, „oczyszczając" je dokumentnie ze wszystkich zapasów paliwa.

WIEDEŃ (PAP). Austriacki minister handlu podał do wiadomości, iż Austria rozpocznie produkcję mieszanek alkoholowo-benzynowych w celu ograniczenia zużycia ropy naftowej.

W najbliższym czasie pierwsze 2 tysiące ton czystego alkoholu zostaną wykorzystane do sporządzenia mieszanek. Cena nowego paliwa będzie przewyższała o 60 groszy na litrze cenę zwykłej benzyny.

JAKARTA (PAP). Rząd Indonezji postanowił w środę podnieść o dwa dolary na baryłce cenę swojej ropy naftowej. Podwyżka wchodzi w życie z dniem 15 bm.

Oficjalnie podano, że podwyżka następuje w związku z koniecznością dostosowania ceny ropy indonezyjskiej do cen światowych (P)

Skutki sztormu. *Silna fala sztormowa zmyła z pokładu greckiego frachtowca „Evdokia" jednego z członków załogi, po wyjściu statku w morze z portu Elisabeth (RPA). Marynarza wyłowił z morza wezwany helikopter straży przybrzeżnej.* CAF—Photofax

Krwawe walki w stolicy Czadu

PARYŻ (PAP). W stolicy Czadu — N'Djamenie wybuchły walki zbrojne między ugrupowaniami wchodzącymi w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Jak pisze agencja AFP, w starciach używa się karabinów maszynowych, miotaczy min i dział. Kilkadziesiąt osób zginęło. (W)

wczoraj na świecie

● **Minister pracy, płac i spraw socjalnych PRL Maria Milczarek spotkała się w Genewie z dyrektorem generalnym Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) Francisem Blanchardem. Tematem rozmowy były problemy bieżącej, 65 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy oraz zagadnienia rozwoju współpracy PRL z MOP.**

● **Przebywający z dwudniową oficjalną, przyjacielską wizytą w Jugosławii premier CSRS Lubomir Sztrougal rozpoczął rozmowy z premierem SFRJ, Veselinem Dziuranoviciem.**

● **52 głosami przeciwko 41 Senat amerykański sprzeciwił się decyzji prezydenta Jimmy Cartera w sprawie utrzymania embarga na handel USA z Rodezją. Głosowanie odbyło się podczas debaty nad 40-miliardowymi wydatkami zbrojeniowymi Pentagonu.**

● **Międzynarodowy Salon Lotniczy w le Bourget pod Paryżem odwiedziło już pierwsze sto tysięcy gości. Zrozumiałe zainteresowanie zwiedzających wzbudza m. in. radziecki pawilon „Kosmos". W pawilonie radzieckim spotkali się kosmonauci Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow oraz amerykański kosmonauta Thomas Stafford. Ciepło wspominając pracę w czasie przygotowań oraz podczas samego lotu kosmicznego w ramach realizacji programu „Sojuz-Apollo" Stafford wyraził głębokie przekonanie o celowości i niezbędności dalszej współpracy obu krajów w dziedzinie badania kosmosu.**

● **Marais Viljoen, dotychczasowy przewodniczący senatu w parlamencie Republiki Południowej Afryki został wybrany przez rządzącą partię narodową kandydatem na prezydenta RPA. Wybór ten jest jednoznaczny z wyborem na prezydenta, bowiem partia narodowa dysponuje w parlamencie znaczną przewagą głosów.**

● **Według doniesień z Jakarty, 13 osób zginęło na Borneo w wyniku powodzi, jaka nawiedziła wschodnie wybrzeże wyspy. Największe szkody powódź wyrządziła w Balikpapanie. W wyniku ulewnych deszczów setki domów zostało tam uszkodzonych, a 6.000 osób pozostało bez dachu nad głową. (PAP)**

Walcząca Nikaragua

ANNA PIASECKA

(P) Czwartek, 14 czerwca, jest siedemnastym dniem drugiego powstania sandinistów w Nikaragui. Od ubiegłej niedzieli ciężkie walki objęły stolicę kraju, Managuę. Kilkakrotnie partyzanci przeprowadzili akcje zbrojne w samym centrum miasta, o kilkadziesiąt zaledwie metrów od obwarowanego bunkra, w którym przebywa gen. Somoza, a także w pobliżu pałacu prezydenckiego.

Somoza wydał 11 bm. rozkaz bombardowania pozycji partyzanckich w stolicy przez lotnictwo wojskowe. Nikt nie zna liczby ofiar wśród ludności cywilnej; Czerwony Krzyż nie podaje w tej sprawie żadnych informacji.

Sandiniści bohaterami

Sytuacja w Nikaragui zmienia się z godziny na godzinę i trudno przewidzieć, co przyniesie dzisiejszy dzień, a tym bardziej dni następne. Niezależnie jednak od ostatecznego wyniku tego kolejnego zrywu powstańczego, nasuwają się już pewne wnioski.

Pomimo niewątpliwej przewagi militarnej reżimowej gwardii narodowej, sandiniści wykazali, że zdolni są do wydania walki o niezwykle szerokim zasięgu. Starcia zbrojne ogarnęły praktycznie wszystkie większe miasta Nikaragui i niektóre ośrodki wiejskie. Partyzanci są teraz o wiele silniejsi liczebnie, lepiej uzbrojeni i przygotowani, niż we wrześniu ub. roku, kiedy pierwsza ogólnokrajowa ofensywa została krwawo stłumiona.

Bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino są w Nikaragui uważani za bohaterów, cieszą się powszechnym szacunkiem, mają zwolenników wśród wszystkich warstw ludności. Cały przebieg ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi Nikaragua od stycznia ub. roku — kiedy to po zamordowaniu przywódcy opozycji, Joaquina Chamorro, rozległy się pierwsze głosy żądające ustąpienia Somozy — wskazuje na to, że partyzanci obrali jedyną słuszną i skuteczną drogę walki ze znienawidzonym reżimem. Sam gen. Somoza dowiódł niejednokrotnie i dowodzi nadal, że tylko siła może zmusić go do odejścia z fotela prezydenckiego, zajmowanego bezprawnie przez niego, a przedtem przez jego ojca i brata od 46 lat. Jeszcze i teraz, w walczącej Managui, przy odgłosie artylerii i spadających bomb, Somoza oświadczył na konferencji prasowej, że nie ma zamiaru ustąpić.

O szerokim poparciu społeczeństwa dla sandinistów świadczy strajk powszechny, który od 4 bm. towarzyszy akcjom zbrojnym partyzantów i który okazał się niezwykle skuteczny, paraliżując niemal w 100 procentach życie we wszystkich większych ośrodkach miejskich. Podobnie jak we wrześniu ub. roku, strajk objął nie tylko robotników i urzędników; przyłączyli się do niego kupcy, przedsiębiorcy i fabrykanci, co dowodzi wymownie, że Somoza nie może liczyć na poparcie nawet ze strony klas posiadających.

Bestialstwo, z jakim żołdacy somozowscy stłumili powstanie wrześniowe i starają się stłumić obecną ofensywę — przysparza nowych zwolenników sandinistom. Niezliczone ofiary wśród ludności cywilnej świadczą niezbicie, iż dyktator Nikaragui gotów jest dosłownie utopić swój kraj we krwi za cenę utrzymania się przy władzy.

Własnymi rękami

Anastasio Somoza jest wcale nie tak rzadkim przykładem polityka, który kopie sobie grób własnymi rękami. Klan Somozów mógł rządzić Nikaraguą przez blisko półwiecze i czerpać z tego niesłychane korzyści materialne dzięki poparciu wąskiej elity — górnych warstw burżuazji, zbierających okruchy z pańskiego stołu. Ale tylko do czasu. Chciwość Anastasio Somozy, który zagarnął dla swojej rodziny wszystkie liczące się sektory gospodarki, pozbawiła go nawet tego wątłego oparcia.

Klan Somozów mógł dojść do władzy i rządzić Nikaraguą dzięki poparciu USA. Ale Anastasio Somoza swą jawną pogardą dla praw człowieka zmusza rząd amerykański do stopniowego wycofywania tego poparcia: wstrzymania pomocy militarnej i gospodarczej oraz oficjalnego przynajmniej odcięcia się Waszyngtonu od zbrodniczego reżimu.

W marcu br. doszło również do konsolidacji Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino. Przedstawiciele trzech tendencji, reprezentowanych we Froncie, podpisali porozumienie zjednoczeniowe, utworzyli wspólne kierownictwo polityczne i dowództwo wojskowe. Zasięg obecnych walk świadczy o tym, że zjednoczenie Frontu przyniosło pożądane rezultaty.

Reperkusje międzynarodowe

Sytuacja w Nikaragui rzutuje na inne państwa Ameryki Środkowej, odbija się głośnym echem w całej Ameryce Łacińskiej a także stanowi poważny problem dla rządu USA.

Prawicowe reżimy wojskowe w Salwadorze, Gwatemali i Hondurasie obawiają się, że upadek Somozy może spowodować reakcję łańcuchową w całym rejonie środkowoamerykańskim i udzielają dyktatorowi Nikaragui daleko idącej pomocy — broni, a nawet posiłków wojskowych.

Kostaryka i Panama sprzyjają siłom antysomozowskim; Somoza wielokrotnie już groził, że w odwecie za schronienie, udzielane sandinistom, wypowie wojnę sąsiedniej Kostaryce, która nie posiada nawet własnej armii. Kostaryka zerwała stosunki dyplomatyczne z Nikaraguą i to samo uczynił Meksyk. Do przeciwników Somozy zalicza się oczywiście Kuba, a także demokratyczny rząd Wenezueli. W tych dniach senat wenezuelski zaaprobował jednomyślnie wniosek potępiający „tyrański reżim w Nikaragui".

Jeżeli chodzi o stanowisko Waszyngtonu w sprawie Nikaragui, nawet prasa zachodnia przyznaje, że jest ono co najmniej dwuznaczne. Jak już wspomnieliśmy, polityka Somozy zmusiła Kongres i administrację amerykańską do częściowego wycofania poparcia dla Somozy, który przez wiele lat był faworytem USA. Jest to jednakże tylko jedna, oficjalna strona medalu — gesty obliczone na ułagodzenie opinii publicznej w Ameryce Łacińskiej i na świecie. W rzeczywistości Waszyngton mógłby zmusić Somoze do ustąpienia, gdyby np. odwołał swego ambasadora z Managui i zablokował wszystkie kanały, którymi Somoza otrzymuje broń z zagranicy, m. in. broń amerykańską z Izraela. Nie czyni jednak tego, powołując się na zasadę nieinterwencji, co wywołuje kpiący uśmieszek nawet ze strony przyjaciół Stanów Zjednoczonych.

Najnowszym dowodem dwulicowości polityki amerykańskiej było udzielenie Nikaragui w maju br. dużego kredytu przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy — instytucję kontrolowaną przez USA. Według opinii komentatorów, była to lina ratunkowa, rzucona reżimowi Somozy, który stanął w obliczu nieuchronnego bankructwa.

Politykom waszyngtońskim nie zależy już zapewne na osobie samego Somozy; jak wielu innych pupilów amerykańskich w przeszłości, sprawia on swoim wieloletnim protektorom zbyt wiele kłopotu. Perspektywa przejęcia rządów w Nikaragui przez siły lewicowe i autentycznie postępowe jest jednak dla rządu USA tak niepokojąca, że zdecydowanie woli on widzieć w tym kraju zachowanie prawicowej dyktatury. Jak stwierdził w tych dniach zastępca sekretarza stanu Brandon Grove, walki w Nikaragui toczą się w interesie sił „przeciwnych interesowi Stanów Zjednoczonych".

Doświadczenie uczy jednak, że niezależnie od pragnień Waszyngtonu imperializm znajduje się w odwrocie. Dowodem tego jest również Nikaragua, gdzie mimo okrutnej dyktatury, pozostającej na usługach sił imperialistycznych, zdołał rozwinąć się potężny ruch demokratyczny. Nikaragua walczy i ta walka cieszy się sympatią, poparciem i solidarnością całego postępowego świata.

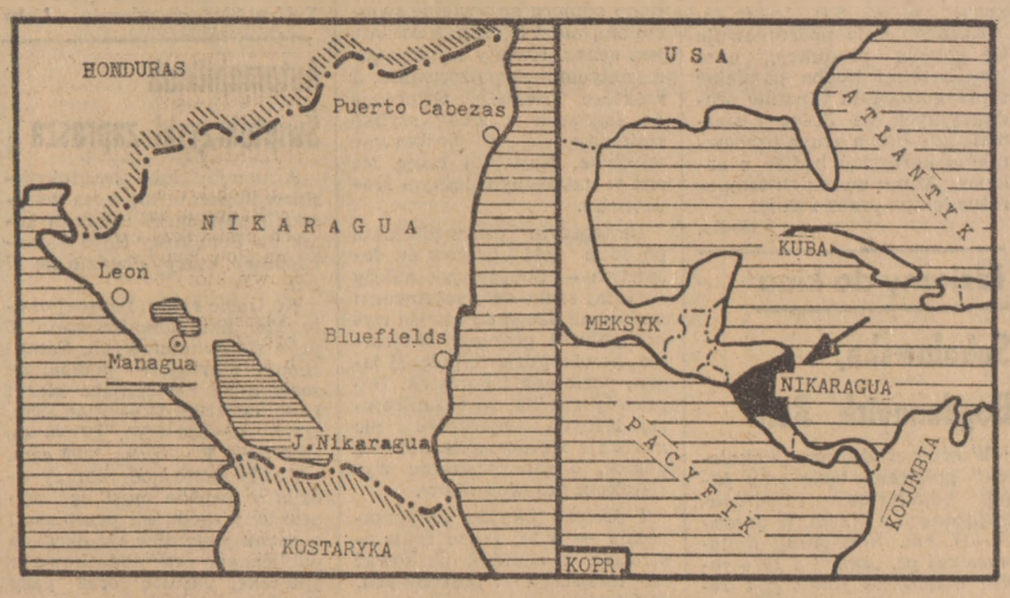

Opozycja przeciwko Somozie w Nikaragui istniała i działa od wielu lat. Była jednak mało skuteczna z powodu swego rozbicia. Somoza dokonał tego, czego nie potrafili sprawić działacze opozycyjni: przyczynił się do zjednoczenia opozycji, skonsolidowania jej szeregów, skompromitowania jej najbardziej umiarkowanego i ugodowego skrzydła ogólnej radykalizacji przeciwników reżimu.

Po ubiegłorocznym kryzysie styczniowym w Nikaragui powstał tzw. Szeroki Front Opozycji (FAO) stanowiący luźną koalicję różnych ugrupowań politycznych, które dążyły do demokratyzacji kraju. Przedstawiciele FAO gotowi byli jeszcze do kompromisu z Somozą i po upadku wrześniowej ofensywy partyzanckiej zgodzili się na mediację USA, Dominikany i Gwatemali. Nieustępliwość Somozy doprowadziła jednak w styczniu br. do fiaska misji mediacyjnej, co z kolei spowodowało spadek prestiżu FAO i skompromitowało ugodową postawę jego członków.

Szeroki Front Opozycji, z którego wystąpiły ugrupowania postępowe, istnieje nadal, ale jego wpływy są znikome. Liczącą się siłą jest obecnie utworzony w kwietniu br. Narodowy Front Patriotyczny (FPN), w skład którego weszli sandiniści, organizacje młodzieżowe, partie radykalnej i umiarkowanej lewicy oraz wiele organizacji związkowych. FPN, stanowiący ramię polityczne armii partyzanckiej, stawia sobie za cel obalenie Somozy, konfiskatę jego olbrzymiego majątku, utworzenie rządu tymczasowego, przeprowadzenie wyborów i całkowitą demokratyzację kraju.

Wzrost zainteresowania Szwecji węglem

Od stałego korespondenta
RUDOLFA HOFFMANA

Sztokholm, w czerwcu

Minister energetyki Szwecji, Karol Tham poinformował niedawno, że niezależnie od tego, czy rozwój energetyki jądrowej w tym kraju zostanie zahamowany czy nie, to w przyszłości węgiel kamienny będzie coraz szerzej wykorzystywany w produkcji energii elektrycznej i cieplnej.

Specjalna komisja ma opracować plan szybkiego zaopatrzenia Szwecji w węgiel. Koncern energetyczny Vattenfall otrzymał zadanie znalezienia lepszych sposobów ochrony naturalnego środowiska przyrody przed zanieczyszczeniami, powstającymi w wyniku intensywniejszego procesu spalania węgla.

Jak informuje dziennik „Dagens Nyheter" istnieją już daleko zaawansowane plany stworzenia nowego przedsiębiorstwa pod nazwą Svenska Kol AB z udziałem prywatnego kapitału i państwa szwedzkiego, które zajęłoby się transportem węgla do Szwecji, jak i na terenie tego kraju oraz składowaniem i wykorzystaniem tego surowca paliwowego. Powołano specjalną komisję, która ma przedłożyć swoje wnioski w tej sprawie.

Zapowiedź dalszych poważnych podwyżek cen ropy naftowej na rynku światowym ponownie zwróciła uwagę władz szwedzkich na węgiel. Władze komunalne miasta Landskrona zgłosiły chęć zbudowania nowego głównego krajowego centrum składowania i obrotu importowanego węgla kamiennego. Podobno Australia wyraża gotowość zawarcia umowy 15—20-letniej na dostawy węgla do Szwecji. Z planami o podobnej treści noszą się także władze komunalne miasta Karlskrona nad Bałtykiem, licząc z kolei na dostawy polskiego węgla.

W obliczu rosnących cen olejów opałowych władze komunalne wielu miast poważnie rozważają zastąpienie ropy węglem kamiennym w siłowniach. Również w kołach przemysłowych Szwecji myśli się o węglu jako o podstawowym surowcu energetycznym lat 80-tych. Tym bardziej że — jak wykazały ostatnie badania — cena węgla jest o jedną trzecią niższa od ceny ropy na rynku w Rotterdamie.

Obliczono, że praca siłowni przemysłowej o mocy 20 megawatów na ropie naftowej kosztuje rocznie 15,5 mln koron, podczas gdy praca tej samej siłowni na węglu kamiennym pochłonie tylko 5,6 mln koron.

Obecnie w kołach gospodarczych Szwecji trwa dyskusja nad stworzeniem systemu transportowego dla zaopatrzenia w importowany węgiel wszystkich miast i większych zakładów pracy. Całością tych spraw miałoby zająć się nowe przedsiębiorstwo a mianowicie wspomniana wyżej Svenska Kol AB. Przedsiębiorstwo to zajmie się także budową nowego portu węglowego, który miałby być położony niedaleko miasta Landskrona. Port ten byłby zdolny do przyjmowania statków o nośności do 150 tys. ton.

Za ewentualnym wyborem Landskrony, jako głównego portu węglowego Szwecji, i za planami zakupu węgla australijskiego kryją się oczywiście wielkie stocznie szwedzkie w Malmoe i Goetteborgu, przeżywające głęboki kryzys ekonomiczny. Stąd też w prasie szwedzkiej rozpuszcza się pogłoski, jakoby dostawy polskiego węgla — znacznie bliżej położonego Szwecji — były „mniej pewne", a węgiel australijski — bardziej „czysty" i tańszy! Jak widać plany ekonomiczne określonej grupy ludzi wielkiego biznesu nie bardzo zgodne są z interesami większości podatników szwedzkich.

W Afryce potrzeba 150 mln stanowisk pracy

(Inf. wł.) Według ostatnich danych Międzynarodowego Biura Pracy (BIT), aby zlikwidować bezrobocie w Afryce, do roku 2000, powinno się stworzyć 150 mln stanowisk pracy. Afryka jest bowiem obecnie najbardziej dotkniętym przez recesję kontynentem. W 1972 r. poziom życia 19 proc. Afrykanów znajdował się na granicy „dużego ubóstwa", a 39 proc. poniżej „ubóstwa krańcowego". Sytuacja ta nie ulega zasadniczej zmianie m.in. z przyczyny bardzo silnego w Afryce przyrostu naturalnego.

Bezrobocie, choć najczęściej dotyka osoby nie mające żadnego przygotowania zawodowego, szerzy się również wśród młodzieży z akademickim wykształceniem. Na przykład ankieta przeprowadzona pod koniec ubiegłego roku w Kenii wykazała, że 13 proc. spośród 1800 absolwentów wyższej uczelni w Nairobi nie może od momentu otrzymania dyplomu do dziś znaleźć pracy. Są to w większości młodzi przybyli z rodzinami lub samotnie do stolicy, aby tu studiować i później w stolicy pozostać. Bo jakkolwiek po uzyskaniu niepodległości ogromne połacie ziemi kenijskiej zostały oddane w ręce ludności miejscowej, to w dalszym ciągu życie na wsi, niedoinwestowanej i pracującej w bardzo prymitywnych warunkach — jest ciężkie. Od 1970 r. bowiem 65 proc. funduszy przeznaczonych na pomoc w rozbudowie kraju jest zużywane tylko na potrzeby Nairobi.

Podobnie zresztą sprawy się mają w większości krajów afrykańskich, które bez dokładnego rozeznania możliwości (jeszcze w 1975 r. połowa krajów afrykańskich nie była w stanie przeprowadzić u siebie spisu ludności) pociągają bezplanowo w różne strony „za krótką kołdrę" swojego budżetu. I tylko nielicznym udaje się unikać zasadniczych błędów. Jednym z tych krajów jest Tanzania, która zahamowała na czas szkodliwą migrację do miast dzięki tworzeniu spółdzielczych gospodarstw rolnych i priorytetowemu inwestowaniu w wieś.

Jest to jednak dość rzadki wyjątek wśród krajów Trzeciego Świata. Powszechne natomiast są wysiłki mające na celu wybrnięcie z „miejskiego kryzysu" drogą choćby udzielania kredytów budowlanych. Cóż kiedy kredyty te nie są wystarczające dla najmniej zarabiających, nie mówiąc już o armii bezrobotnych mieszkańców.

A ludzie ciągną do miasta, bo miasto wydaje się nadzieją, staje się jednak tylko etapem: Czarna Afryka znowu zaczęła eksportować siłę roboczą. Eksportuje Kenia, Malawi, Leshoto i wiele innych. Z Zielonego Przylądka wyjechała w celach zarobkowych więcej niż połowa ludności, a emigracja z północnej Afryki do Europy jest największa ze wszystkich. (K.W.)

Usunięto awarię naftociągu na Alasce

WASZYNGTON (PAP). Po wstrzymaniu 10 bm. eksploatacji rurociągu naftowego na Alasce dopiero 12 bm. zaspawano pęknięcie, przez które wyciekło ok. 1.500 baryłek ropy naftowej.

Pęknięcie miało zaledwie 13 milimetrów długości, ale zostało zlokalizowane dopiero wtedy, gdy z samolotów obserwacyjnych zauważono wielką kałużę ropy (P)

Plama ropy w Zatoce Meksykańskiej powiększa się

MEKSYK (PAP). Poważna awaria platformy wiertniczej na wodach Zatoki Meksykańskiej w dalszym ciągu powoduje rozlewanie się plamy ropy naftowej na powierzchni zatoki. Mimo wysiłków międzynarodowego zespołu ratowniczego — sytuacji nie udało się opanować, a plama ropy ma obecnie 130 km długości i 13 km szerokości. Ropa wylewa się do morza w tempie 30 tys. baryłek dziennie zagrażając życiu biologicznemu dużej części tego akwenu.

W celu powstrzymania ruchu ogromnej plamy ropy na Zatoce Meksykańskiej, eksperci meksykańscy i norwescy zastosowali pływające zapory wodne. Planują oni również wprowadzenie do akcji potężnych zbieraczek, które będą przepompowywać rozlaną ropę do zbiorników-tankowców.

Nad uszkodzoną platformą wiertniczą unosi się widoczny z daleka płomień, który trawi część wydobywającej się spod powierzchni morza ropy. Rozlewisko dryfuje w kierunku Vera Crouz, zatruwając doszczętnie łowiska krewetek.

Na ironię zakrawa fakt, iż zwalczanie skutków kataklizmu utrudnia brak benzyny do samolotów, które biorą udział w akcji ratunkowej. Istota jej polega na zaczopowaniu otworu wiertniczego, z którego dobywa się ropa. Jeżeli operacja ta nie powiedzie się trzeba będzie co najmniej 3 miesięcy na wywiercenie dwóch innych otworów, przez które będzie można skierować strumień ropy z uszkodzonego źródła „Ixtek I". (P)

Międzynarodowe forum filozofów w Warnie

SOFIA (PAP). W dniach 4—11. bm. obradowała w Warnie X jubileuszowa Sesja Międzynarodowej Szkoły Filozofii Marksistowskiej.

Przedmiotem sesji były zagadnienia zastosowania metody dialektycznej do badania współczesnych problemów rozwoju nauk przyrodniczych i humanistycznych oraz do praktycznego sterowania procesami rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. W obradach brało aktywny udział 10 przedstawicieli polskiej filozofii — trzech z nich wygłosiło referaty. Obok przedstawicieli jedenastu krajów socjalistycznych wzięli też udział filozofowie marksiści z USA, Włoch i Meksyku.

Sesje Międzynarodowej Szkoły Filozofii Marksistowskiej są formą spotkania najwybitniejszych filozofów marksistowskich z krajów socjalistycznych na którym dyskutuje się aktualne, węzłowe problemy rozwoju filozofii.

Na lata 1979—1980, przewodniczącym rady naukowej tej międzynarodowej organizacji filozofów wybrano polskiego uczonego prof. dr hab. Tadeusza M. Jaroszewskiego. (P)

Stare i nowe

(P) Według informacji napływających z Islamabadu armia pakistańska przeprowadziła manewry wojskowe w północno-zachodniej prowincji tego kraju. Ćwiczenia zorganizowano na obszarach graniczących z sąsiednim Afganistanem. Skądinąd zaś wiadomo, iż właśnie w rejonach nadgranicznych (obu państw) znalazły swe schronienie ugrupowania afgańskich rebeliantów, występujących zbrojnie przeciwko postępowemu rządowi w Kabulu.

Im też w ostatnich tygodniach prasa światowa poświęca szczególnie wiele miejsca. Podano np. w tych dniach, że do Dżalalabadu, drugiego pod względem wielkości miasta Afganistanu, zbliżają się oddziały rebelianckie w sile 35 tys. ludzi. Doniesienia z rejonu walk armii afgańskiej z ugrupowaniami kontrrewolucjonistów sygnuje się przy tym jako „prawdopodobne", a o skutkach wspomnianych starć pisze się, iż są to wiadomości „niemożliwe do sprawdzenia".

O ile jednak dane o faktycznych rozmiarach walk w Afganistanie są jeszcze niepełne, o tyle zupełnie wyraźne są źródła niepokojów wewnętrznych w tym kraju. Plany reform społeczno-gospodarczych, do których przystąpiły nowe władze w Kabulu z chwilą objęcia tam władzy w kwietniu ub. r., stanowią bowiem zagrożenie dla feudalnych tradycji, a także prozachodnich orientacji politycznych.

Obecne posunięcia rządu prezydenta Tarakiego — głównie reforma rolna — zmieniają całkowicie oblicze społeczeństwa, które do kwietniowej rewolucji pozostawało najbardziej tradycyjne, a zarazem zacofane w tym rejonie Azji. Przypomnijmy tylko o silnych związkach plemiennych, wpływach konserwatywnych mułłów i miejscowych feudałów. Dlatego — zdaniem większości obserwatorów — nasilenie się działań kontrrewolucyjnych właśnie teraz, nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Czas bowiem pracuje dla władzy ludowej i zmiany stają się coraz bardziej nieodwracalne.

Walka jaka toczy się dziś w Afganistanie jest walką nowego ze starym. Wartości te reprezentują z jednej strony zwolennicy ustroju sprawiedliwości społecznej, z drugiej zachowania wyzysku człowieka przez człowieka. Ta walka trwa, a o jej wyniku przesądza historia.

TADEUSZ BARZDO

Niepewna przyszłość

(P) W ciągu ostatnich lat szwedzka gospodarka, w porównaniu z innymi wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi mogła poszczycić się nie najgorszymi wynikami. Tylko w ostatnim roku dochód narodowy wzrósł o 2,5 procentu, inflacja była tylko niewiele wyższa od 7 procent, a oficjalna stopa bezrobocia utrzymywała się na poziomie 2,5 procentu.

Pomimo tego wielu szwedzkich przemysłowców niepokoi się o przyszłość. Twierdzą oni, że dotychczasowa pomyślność utrzymywana jest w sposób sztuczny, dzięki ogromnym sumom zainwestowanym przez rząd, a załamanie w mniej efektywnych gałęziach gospodarczych jest nieuniknione.

Ale największe obawy wzbudza inna sprawa. Szwecja szczególnie mocno związała się z EWG która nie od dziś wykazuje silnie protekcjonistyczne tendencje.

Jak powiedział Hans Stahle, prezydent koncernu Alfa-Laval i jednocześnie przewodniczący Federacji Szwedzkiego Przemysłu: „czasami jesteśmy mocno przerażeni możliwością izolacji i wyparcia z najważniejszych rynków". Tym bardziej że prawie połowa szwedzkiego eksportu kierowana jest obecnie do krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Więcej niż połowa importu Szwecji również pochodzi ze Wspólnoty.

Co prawda swego czasu komisarz do spraw przemysłu EWG Viscount Davignon zapewniał w Sztokholmie tamtejszych przemysłowców, że „dziewiątka" nadal będzie zwracała dużą uwagę na gospodarcze i handlowe stosunki ze Szwecją. Nie wiadomo jednak czy proces rozszerzenia EWG o Grecję, Portugalię i Hiszpanię przypadkiem nie utrudni realizacji tych planów.

Tak więc Szwedzi, którzy, kilka lat temu, w trosce o zachowanie swojej neutralności ostatecznie zrezygnowali z przystąpienia do Wspólnoty zaczynają poważnie obawiać się o przyszły kształt swych powiązań gospodarczych z EWG. I mają do tego podstawy.

PAWEŁ TARNOWSKI

Dla dobra rodziny

Od stałego korespondenta
WŁADYSŁAWA ŚWIDRAKA

Budapeszt, w czerwcu

Umacnianie trwałości rodziny jest na Węgrzech od wielu lat przedmiotem stałych dążeń i zabiegów polityki społecznej państwa. O potrzebie takiej polityki świadczą choćby następujące dane: co roku do węgierskich sądów trafia ponad 40 tys. wniosków o przeprowadzenie rozwodu. Jak na 10-milionowe społeczeństwo to wcale niemało. Wprawdzie w 30-dniowym ustawowym okresie wyczekiwania na rozprawę sądową prawie 30 proc. kandydatów na rozwodników wycofuje się, niemniej jednak rozwodzących się definitywnie jest bardzo dużo. Pod tym względem Węgry zajmują czołowe miejsce w Europie. Corocznie rozwodzi się w tym kraju 27 tys. małżeństw. Jeśli zaś do tego doliczyć również małżeństwa, które rozpadły się faktycznie, chociaż nie sankcjonowały tego wyroki sądowe, to zjawisko nabiera rzeczywiście niepokojących społecznie rozmiarów.

Skutki bowiem najdotkliwiej odbijają się na losie dzieci, nad którymi opiekę w dużej części przejmuje państwo. Rozwody wpływają też ujemnie na biologiczny rozwój narodu, co w tym kraju, cierpiącym na chroniczny deficyt rąk do pracy, ma istotne znaczenie.

Problem wywołuje oczywiście sporo dyskusji m.in. nad funkcjonowaniem uchwalonego przed kilkoma laty nowego prawa rodzinnego. Wzięło ono przede wszystkim w obronę dzieci, a w wielu przypadkach przeciwstawiło się zwyczajowej dominacji mężczyzny nad kobietą. Złamało na przykład stara tradycję zobowiązującą kobietę, by przy wychodzeniu za mąż przyjmowała nie tylko nazwisko, lecz i imię męża. Miało to wymowę jak gdyby wyzbywania się przez nią własnej osobowości. Dziś jest to sprawa jej wolnego wyboru. W środowiskach inteligenckich nowy przepis jest praktykowany niemal powszechnie. Ponad 80 proc. kobiet z tego środowiska wychodzących za mąż przyjmując nazwisko małżonka, pozostaje przy swoim imieniu. Inaczej wygląda ta sprawa na wsi i w prowincjonalnych miasteczkach. Tam prawie sto procent kobiet oprócz nazwiska przyjmuje również imię męża z sufiksem né, co oznacza, że są one mężatkami. Tradycja na wsi jest silniejsza od nowoczesnego i postępowego prawa.

W uchwalonym przed pięciu laty prawie rodzinnym, bardzo istotny jest przepis formułujący zasady, komu należy powierzyć opiekę nad dzieckiem w przypadku rozwodu rodziców. Tu sąd korzysta z prawa zmiany wyroku, jeśli jego słuszności nie potwierdzi praktyka i interes dziecka może być w czymkolwiek narażony.

Przepisy prawa rodzinnego założyły też pewną barierę przeciw nierozważnemu zawieraniu małżeństw. Służy temu m.in. obowiązek zgłoszenia zamiaru zawarcia związku małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego na 30 dni naprzód i prawo do rezygnacji z takiego zamiaru. Okazuje się, że jest to bardzo istotny przepis. W samym tylko Budapeszcie korzysta z niego około 2 tys. osób rocznie a w kraju kilkakrotnie więcej. Jest to też swego rodzaju profilaktyka przed pochopnym kojarzeniem się ludzi a później przed pomnażaniem liczby rozwodów.

Inny przepis dotyczy obowiązkowej konsultacji stanu zdrowia kandydatów na małżonków. Ale obowiązek zdrowotnej konsultacji jest raczej traktowany formalnie i mało stosowany. Specjaliści socjolodzy, prawnicy, działacze społeczni nalegają na jego absolutne przestrzeganie i ostrzejsze zawarowanie tego obowiązku w nowych przepisach prawa rodzinnego. Postulat ich modyfikacji jest zresztą dość powszechny. Dyskusji towarzyszy jednak przekonanie, że nawet najostrzejsze przepisy prawa rodzinnego rozwodów nie zlikwidują.

Ulepszać prawo rodzinne oczywiście trzeba — napisał w jednej ze swych publikacji przewodniczący Sądu Najwyższego Węgierskiej Republiki Ludowej — i to będzie się czynić. Powiedział on jednakże, że nawet najdoskonalsze przepisy nie są w stanie uregulować całkowicie skłonności czy ułomności ludzkiej natury. Natomiast dużą rolę w zmniejszeniu liczby rozwodów może odegrać wychowanie społeczeństwa, wytworzenie klimatu społecznej dezaprobaty pochopnego, lekkomyślnego rozwodzenia się. Problem niełatwy i trudno w tym przypadku o gotowe genialne pomysły. Poszukiwania jednak uporczywie trwają.

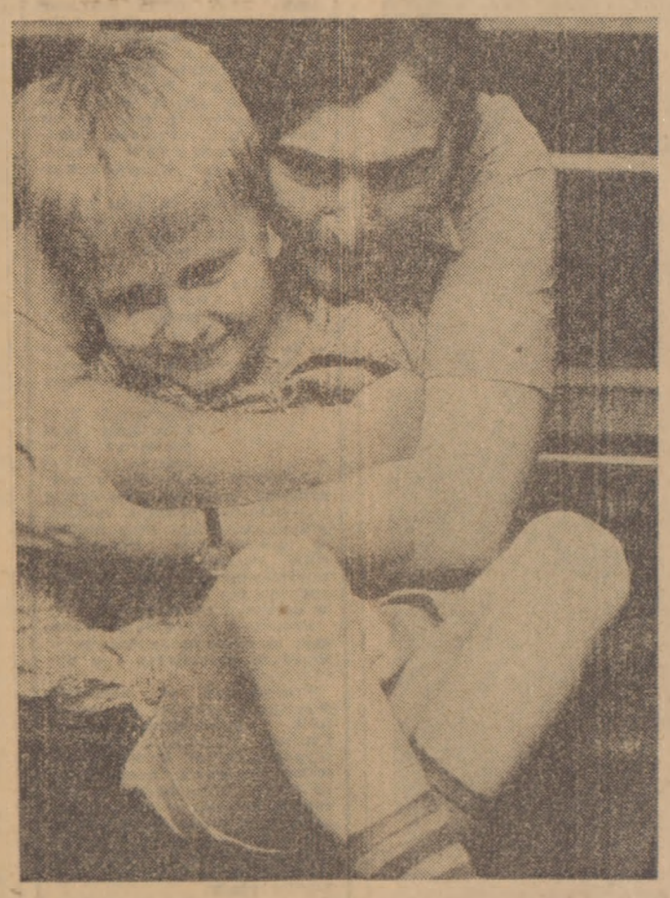

...skutki rozwodów najbardziej odczuwają dzieci.

Las nie deptak – proszę wycieczki

Zbliża się kalendarzowe lato, a tak naprawdę wraz z kanikułą majowo-czerwcową zawitało ono wcześniej na nasze pola i do lasów. Służby pracownicze przygotowują programy wycieczek na jagody, poziomki i na grzyby. Odnowiono znaki na turystycznych leśnych szlakach, znów pokazały się napisy ostrzegające przed niewłaściwym zachowaniem się, niszczeniem młodników itp.

Wydawałoby się, że wiele lat pouczeń i wezwań służby leśnej, środowiskowa działalność stowarzyszeń i ochrony przyrody, i nauki pobrane w szkole na lekcjach przyrody winny wreszcie zadziałać.

— Nastąpił postęp, widoczna jest troska o bezpieczeństwo lasów i spokój ich mieszkańców — stwierdza inż. Krzysztof Mazur z radomskiego Zespołu Ochrony Lasów. Może nie tyle w wyniku apeli i wezwań, ile w rezultacie własnych odczuć turystów. Dostrzegają oni skutki leśnych dewastacji, znajdują w lesie — w jego ciszy i urokach — możliwości wypoczynku, bogate zbiorniki tlenu i fitoncydów działających ożywczo na organizm. Stąd też z tych masowych wypraw do lasów wynika i pozytywne zjawisko — ludzie uczą się doceniać przyrodę, dbać o nią, chronić ją. Do bardzo obszernego katalogu zaleceń, jak zachować się w lesie, Zespół Ochrony Lasów w Radomiu (jeden z pięciu takich zespołów w kraju) dodaje następujące uwagi dla przemyślenia i przestrzegania.

Zrywanie leśnych kwiatów jest szkodliwe dla runa, nie tylko odbiera pożywienie zwierzętom, ale w ogóle pozbawione jest sensu. Kwiaty leśne więdną natychmiast po zerwaniu, a niektóre trwalsze, wtłoczone do flakonów z wodą szybko zmieniają się w bezbarwne wiechcie. Najlepiej czują się one w naturalnym leśnym środowisku.

Najlepszym przewodnikiem po lesie jest pracownik leśnictwa — pouczy, jak należy się tutaj zachować, poprowadzi najbliższą drogą do miejsc wypoczynku i godnych obejrzenia, powie, gdzie najwięcej jagód, poziomek i borówek. Doprawdy szkoda, że organizatorzy leśnych wycieczek nie zwracają się do nadleśnictw o pomoc, o zabezpieczenie wycieczkom przewodników.

I jeszcze zwykłe przypomnienia — o tej porze roku ostrożnie z ogniem, parkować na miejscach wyznaczonych, nie śmiecić — pamiętając o tym, że papier nie tylko szpeci leśne środowisko, ale pod wpływem suszy, działają nań promienie słoneczne odbite od potłuczonych butelek, blaszanych opakowań po konserwach. Wówczas to las płonie bez pomocy zapałki. **(be-de)**

W „ogniotrwałych" nieprzerwanie pracują na oddziałach gorących

Nieprzerwanie, przez całą dobę trwają zmagania palaczy, ustawiaczy i brygadzistów pracujących przy piecach Mendheima i tunelowych w „oddziałach gorących" Radomskich Zakładów Ogniotrwałych.

Wysokie tempo produkcji żaroodpornych wykładzin, kształtek i betonów dla krajowego przemysłu hutniczego, między innymi dla Hut Katowice, Warszawa i im. Dzierżyńskiego, nie tylko utrzymuje się, ale nieustannie wzrasta. RZMO realizują obecnie poważne zamówienia na eksport — do ZSRR, NRD, Libii i Bangladeszu.

Kiedy wzrasta popyt na wyroby ogniotrwałe, nie może być mowy o letniej przerwie produkcyjnej i generalnych remontach. Zresztą po zakończonej już modernizacji pieców w zakładzie drobne naprawy i remonty przeprowadza się bez wyłączeń pieców i agregatów.

Zakład przez kilka miesięcy borykał się z poważnymi trudnościami, brak było dostatecznej ilości surowca, nieregularnie działał transport PKP — dopiero w kwietniu i maju br. z najwyższym wysiłkiem wykonano miesięczne zadania produkcyjne.

W lipcu i sierpniu br., jak co roku, wielu pracowników RZMO będzie na urlopach. W pełni zasłużyli na ten wypoczynek w porze roku najbardziej korzystnej. Oznacza to, że w czerwcu trzeba będzie wykonać nie tylko bieżące zadania, ale i produkcję dodatkową.

Temperatura przy piecach jest bardzo wysoka — 40 stopni, a podczas „spustu" wypalonych wykładzin sięga do 50. Ustawiacze: Stanisław Słomczyński, Franciszek Wójtowicz i Janina Szczur, nawykli do pracy w uciążliwych warunkach, ale nie pamiętają tak wysokich temperatur. Palacz — Wiesław Kąkol wypija dziennie 20 butelek wody mineralnej, inni co najmniej 15. Dobrze, że napojów chłodzących jest pod dostatkiem.

Dachy fabryki często polewane są wodą dla uzyskania niższych temperatur w halach produkcyjnych, dobrze działa klimatyzacja, ale tylko w nowych oddziałach produkcyjnych, w starych halach jest gorzej — wentylatory nie nadążają odprowadzać przegrzanego powietrza.

Obsługa pieców korzysta z każdej przerwy między załadunkiem i władunkiem wykładzin, aby przez kilka minut wypocząć na świeżym powietrzu, w specjalnie przygotowanych, zacienionych altanach.

Każdego dnia podsumowuje się gotową produkcję, a w tym liczeniu trzeba pamiętać o przygotowaniu zapasów produkcyjnych na lipiec i sierpień, gdy liczna grupa pracowników korzystać będzie z urlopów. Mimo wysokich temperatur tempo pracy rośnie.

be-de.

Idziemy do kina

Sokołowska, Bogdanovich, Bolt

W kinie studyjnym „Pokolenie" pokazane będą trzy filmy popularnych twórców, związanych z kinem. W dniach 16—17 bm. film Anny Sokołowskiej pt. „Inna" z 1976 roku. Bohaterką filmu jest 15-letnia wychowanka Domu Dziecka, pozbawiona rodzinnych więzi. Swoje osamotnienie i nieufność ukrywa pod maską tupetu i oschłości — skonfrontowana ze szczerą serdecznością zacznie zmieniać swój nieufny stosunek do ludzi.

W dniach 18—19 bm. amerykański film znakomitego reżysera Petera Bogdanovicha z 1973 r. pt. „Papierowy księżyc". Fabuła filmu nawiązuje do tradycji amerykańskiego humoru a'la Mark Twain. Bohaterami są hochsztapler i sierotka wędrujący po Stanach, sprzedający wdowom biblię i oszukujący w sklepach. 10-letnia Tatum O Neal za rolę sierotki otrzymała „Oscara".

W dn. 20—22 bm., po raz ostatni na naszych ekranach grany będzie film angielsko-włoski w reżyserii znanego scenarzysty i pisarza Roberta Bolta pt.: „Lady Caroline Lamb" z 1972 r. Bolt sięgnął po temat nieszczęsnego małżeństwa Caroliny i Wiliama Lambów, aby jak sam to wyznał — ukazać konflikt pomiędzy romantycznym i klasycznym stylem życia. W rolach głównych Sarah Miles, Ion Finch i Richard Chamberlin znany z roli „Dr Kildare". **(ms.)**

Dzień Radomia

WYKŁAD. W piątek 15 bm. w ramach Studium Wiedzy o Sztuce, Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na wykład mgr Anny Ziemby pod tytułem „Świat dziecka w twórczości Tadeusza Makowskiego". Wykład rozpoczyna się o godz. 18, wstęp wolny.

WPŁATA NA CZD. W Międzynarodowym Roku Dziecka młodzież klas VIIIb i VIIIc Szkoły Podstawowej nr 8 wraz ze swymi wychowawcami: dyrektorką szkoły H. Tokarską i wychowawczynią I. Emilionow, przekazała na Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 1800 zł. **(bw)**

Ogłoszenia drobne

Kupię klawisze organowe. Radom, tel.: 426-70. R-955088-1

Mieszkanie w Legnicy M-3 (45 m kw.) komfortowe z telefonem zamienię na mieszkanie podobne w Radomiu. Legnica — Maria Laskowska, ul. Lotnicza 6/7 telefon: 200-64. R-955100-1

M-3 kwaterunkowe w Radomiu, osiedle XV-lecia zamienię na większe. Tel.: 401-04 po 18. R-955087-1

Sprzedam działkę budowlaną 1150 m kw. woda, gaz z fundamentami w Skaryszewie. Oferty „Życie Radomskie" nr 955089. R-955089-1

Sprzedam pianino, Żeromskiego 61 m. 8 po 18. R-955104-1

Sprzedam domek murowany z działką z możliwością budowy drugiego domku w rozliczeniu M-3. Tel.: 245-65. R-955985-1

Sprzedam nową, elektryczną pompę wodną. 226-07. R-955084-1

Sprzedam Warszawę w dobrym stanie. Radom, Świętokrzyska 25 m. 19. Kołodziejczyk. R-955096-1

Sprzedam Skodę Octawię super. Radom, Poniatowskiego 3. R-955098-1

Sprzedam nowy garaż metalowy. Tel.: 227-41. R-955102-1

Szukam świadków grupy dywersyjnej zorganizowanej w 1939 r. przed wybuchem wojny na terenie Fabryki Broni w Radomiu z ramienia byłej organizacji Związku Rezerwistów Wojskowych przy Fabryce Broni. Inż. Jan Żak, Dzielna 13 m. 18 01-029 Warszawa. R-955001-1

Sprzedam plac budowlany w Radomiu. Tel.: 500-11 wew. 589 po 20. R-955092-1

Metalowcy dla regionu

Pod takim hasłem Oddział Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku-Kamiennej organizuje imprezy w zakładach podległej branży Radomia, Kielc, Skarżyska, Starachowic.

15 bm. w ZDK „Walter" w Radomiu nastąpi otwarcie twórczości plastyków amatorów, a także odbędzie się ogólnopolski finał konkursu czytelniczego „Człowiek i praca w 35-leciu PRL". W tym samym dniu w ZKK „Iskra" w Kielcach otwarta zostanie ogólnopolska wystawa fotograficzna „Człowiek i jego praca", a w godzinach wieczornych odbędzie się ogólnopolski finał olimpiady wiedzy o sztuce pt. „Cztery muzy".

Natomiast Zakłady Metalowe „Predom-Mesko" w Skarżysku zaprasza 16 bm. do zakładowego Domu Kultury na przegląd amatorskiej twórczości teatranej. Imprezę zakończy przegląd amatorskich zespołów artystycznych, który odbędzie się, 17 bm. w ZDK — FSC w Starachowicach. **(jch)**

Automobilklub Świętokrzyski zaprasza

Automobilklub Świętokrzyski w Radomiu zaprasza wszystkich posiadaczy czterech kółek na Popularny Rajd Samochodowy, który odbędzie się 17 bm.

Na trasie rajdu, liczącej około 120 km zlokalizowano 8 prób sprawnościowych. Samochody startujące podzielone zostaną na następujące klasy: I — Fiat 126p, II — Fiat 125p, III — do 850 ccm, IV — do 1300 ccm, V — pow. 1300 ccm.

Każdy samochód biorący udział w rajdzie musi być wyposażony zgodnie z przepisami o ruchu pojazdów na drogach publicznych oraz dodatkowo w apteczkę, gaśnicę oraz pasy bezpieczeństwa.

Do udziału w rajdzie dopuszcza się załogi dwuosobowe, przy czym wiek pasażera nie może być niższy od 16 lat.

Zgłoszenia przyjmuje, do 15 bm. Automobilklub Świętokrzyski w Radomiu, ul. Warszawska 17/21. **(jch)**

Taśma truskawkowa rusza w MZPO-W

Jeszcze pozorny spokój panuje w przetwórniach podległych Mazowieckim Zakładom Przemysłu Owocowo-Warzywnego. W największych przetwórniach w Radomiu, Suchej i Bierwcach zastać można tylko monterów i konserwatorów, którzy przygotowują taśmy do nowego sezonu produkcyjnego. Reszta załogi wypoczywa, jak co roku, od 15 maja do 15 czerwca na urlopach. Od połowy czerwca, gdy tylko dojrzewają przemysłowe gatunki truskawek przetwórnie rozpoczną swój coroczny wyścig z czasem.

Lustracje na polach truskawkowych, w sadach czereśniowych, na plantacjach porzeczek i w sadach wykazują, że zbiory tych owoców będą szybko następować po sobie. Podobnie zapowiada się sytuacja w zbiorze warzyw. Tak więc dostawy owoców występować będą jedna po drugich, bez przerwy obracać się będą taśmy produkcyjne, nieustanny będzie ruch na drogach od plantacji do przetwórni.

Dyrekcja MZPO-W zawarła umowy kontrakcyjne z plantatorami truskawek wokół samego Radomia. Dostarczane będą one z Jedlińska, Jedlni, Kowali i Jastrzębia. Te niewielkie odległości pozwolą na uruchomienie wahadła transportowego o dużej częstotliwości z plantacji do zakładów przetwórczych.

Dzięki temu usprawnieniu przerób truskawek na kompoty i pulpy będzie o 100 ton większy aniżeli w ub. roku. Bowiem 1100 ton przetworów truskawkowych dostarczą MZPO-W tego roku na rynek krajowy i za granicę. **(be-de)**

Pod kasztanami

Park im. Kościuszki to zielona oaza w śródmieściu. Główną aleją parku przechodzi się pod zielonym sklepieniem rozkwitłych kasztanów. Przyjemnie jest też odpocząć na jego obrzeżach, przy skwerach. Fot. Bronisław Duda

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie" 26-600, Radom, ul. Żeromskiego 51. Telefony: 211-49, 234-50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 7.30—15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Al. Jerozolimskie 125/127. Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Warszawa, Marszałkowska 3/5.

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
— do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego.

Cena prenumeraty:
miesięcznie 26 zł
kwartalnie 78 zł
półrocznie 156 zł
rocznie 312 zł

Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów RSW — w urzędach pocztowych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy.

Indeks nr 35059

CO I GDZIE

TEATRY

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

Bałtyk — „Szczęki II, prod. USA, lat 15, godz. 8.45, 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

Przyjaźń — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Odeon — „Wyspy na Golfstromie", prod. USA, lat 12, godz. 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Świat Dzikiego Zachodu", prod. franc. lat 15, godz. 15 i 17. Miłosne życie Budimira Trajkowicia" prod. jug. lat 12 godz. 19.

Hel — „Powrót różowej pantery", prod. ang. lat 12, godz. 11.30. 13.30 i 15.30. „King Kong", prod USA, lat 12, godz. 9, 17.30.

Walter — „Powodzenia stary", prod. franc. lat 15, godz. 16 i 18.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku" „Droga do niepodległości" — wystawa z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości. Grafika książkowa — wystawa ilustracji książek dla dzieci — Janusz Stanny. Polski plakat teatralny ze zbiorów Andrzeja Kowalskiego.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gąski i Dom Esterki: Pokaz prac słuchaczy Państwowego Ogniska Plastycznego w Radomiu z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, oraz grafika Witolda Chomicza.

Witryny Plastyczne „ART": Ilustracje bajek Hanny Persz.

DYŻURY APTEK I POGOTOWIA

Apteka nr 18 przy pl. Konstytucji 3 i nr 16 przy pl Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie gazowe czynne w godz. 7—23 (517-17) 23—7 (224-30) w niedziele i święta 400-97, postoje taksówek: przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilica" — „Burzliwe lato", prod. CSRS, lat 15, godz. 16 i 18.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, zajazd myśliwski 411, sklep „Dacia" 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka" — „Śmiertelny pościg", prod. franc. lat 19, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 29, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 63 posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa" 77, dworzec PKP 67, przedszkole 10.

GRÓJEC

Kino „Odra" — „Wypij do dna" prod. ZSRR, lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, biblioteka 23-56 dom kultury 24-97 ośrodek zdrowia 22-45 postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-88, CPN 26-52 apteka 21-05 lub 21-64, dworzec PKS 24-61.

GARBATKA

Kino „Las" — „Biały Bim Czarne ucho", prod. ZSRR, lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 76, postój taksówek 53, urząd gminy 194, straż pożarna 8, gospoda 34 kino 141, przychodnia rejonowa 56.

IŁŻA

Kino „Zamek" — „Lili — kochaj mnie", prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 61, biblioteka 266, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kawiarnia 269, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 0, przedszkole 149.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 77 ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88 zakład energetyczny 60 restauracja „Turysta" 14, urząd gminy — naczelnik 89.

JEDLNIA-LETNISKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna" 110, straż pożarna 8.

KOZIENICE

Kino „Znicz" — „Gwiazdy we włosach, łzy w oczach", prod. bułg. lat 15, godz. 17.30 i 19.30.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 23-41, kino 23-54, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22 lub 37-01, biblioteka 21-58, restauracja GS 28-32.

LIPSKO

Kino „Szarotka" — „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz", prod. pol. lat 15, godz. 17, 19.

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 96, kino 104 dworzec PKP 205, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 164 straż pożarna 159, szpital — dział pomocy doraźnej 09, posterunek energetyczny 161, postój taksówek 136, CPN 34.

NOWE MIASTO

Kino „Pilica" — „Bitwa o Midway", prod. USA, lat 12, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 68, dworzec PKS 297 posterunek MO 7, szpital rejonowy 65, postój taksówek 88, urząd miasta i gminy — naczelnik 206, straż pożarna 8, gminna spółdzielnia 20, gospoda 48 kawiarnia 160, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Telefony: apteka 10, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7 stacja PKP 86, straż pożarna 88 naczelnik 146, księgarnia 61 przychodnia rejonowa 80.

PIONKI

Kino „Chemik" — „Gwiezdne wojny", prod. USA, lat 12, godz. 17 i 19.15.

Telefony: pogotowie ratunkowe 307, straż pożarna 308, posterunek MO 307, apteka 310 księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria" 552 izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12, postój taksówek 268.

PRZYTYK

Telefony: apteka 24, posterunek MO 77 ośrodek zdrowia 69, straż pożarna 98, gminna spółdzielnia 92, przedszkole 66.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta" — „Szczęki", prod. USA, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 07 pogotowie ratunkowe 09 straż pożarna 08, apteka 229, dom kultury 473, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKS 62.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29 ośrodek zdrowia 11 urząd miasta i gminy 89, przedszkole 79.

SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik" — „Republika Użycka", prod. jug. lat 15, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: apteka 65, dom kultury 246 posterunek MO 07, straż pożarna 08 pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 353, CPN 186 PKP 56, przedszkole 247

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie w godz. 10—19, w soboty od 9—15.30 poniedziałki i dni poświąteczne — nieczynne.

WIERZBICA

Kino „Venus" — „Przez Góry Skaliste", prod. USA, lat 12, godz. 18.

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka" 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 3, przedszkole 25, pogotowie energetyczne 21.

WARKA

Kino „Przyjaźń" — „Hallo, Szpicbródka", prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 9, pogotowie straży pożarnej 88, pogotowie MO 7, apteka 33, przychodnia rejonowa 270, stacja CPN 120, PKS 69, stanica wodna PTTK 43, muzeum 67, postój taksówek 182, PKP 12, restauracja „Turystyczna" 83.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30 Ekspozycja stała. „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych".

ZWOLEŃ

Kino „Świt" — „Front za linią frontu", prod. ZSRR, lat 12, godz. 18 i 20.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998 posterunek MO 997, apteka 27-20, postój taksówek 27-08, szpital 20-37, restauracja „Gotardzianka" 25-52.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — Ekspozycja stała „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego".

RADIO

Program I

Wiad.: 7.00 8.00 10.00 12.05 16.00 21.00 23.00

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05 Muz. 7.30 Melodie niedzielnego poranka 8.05 „Łowickie pasiaki" 8.27 Konc. przyjaźni 9.00 Informacje sportowe 9.05 „Powodzenia" 9.25 Koncert polskiej muzyki popularnej 10.05 Przeboje Studia „Gama" 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci 11.00 W krainie operetki 12.10 Dla was gramy i śpiewamy 12.30 „Linie i dźwięki" — audycja 13.00 Studio „Gama" 15.00 Konc. życzeń 16.05 Teatr PR „Od korzeni drzewa do gałęzi owocodajnej" 16.50 Polskie zespoły jazzowe 17.15 Studio Młodych 18.00 Mel. estrady i ekranu 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Konc. życzeń 21.05 Wiosenny korowód tańca i piosenki 21.30 Uśmiechy godzin 22.00 Wiosenny korowód 23.05 Informacje sportowe 23.15 Wiosenny korowód

Program nocny

0.00 Początek programu
0.07 Kalendarz Kultury Polskiej
Wiad.: 0.01 1.00 2.00 4.00 5.00
0.11 1.05 2.05 3.05 — Noc z melodią i piosenką z Wrocławia
4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie

PROGRAM II

Wiad.: 5.30 6.30 7.30 8.30 14.30 18.30 23.00

5.36 Zapraszamy do Warszawy 6.10 Kalendarz 6.15 Mozaika melodii ludowych 6.40 Mozaika melodii ludowych 7.00 Wiosna w melodii i piosence 7.35 Koncert Muzyki polskiej 8.01 Muzyka 8.35 Soliści polscy 9.30 Świąteczny dzień — fragm. 10.00 Konc. polskiej muzyki popularnej 10.30 „Wysokie drzewa" 11.00 Koncert chopinowski 12.05 Poranek symfoniczny 13.00 Teatr PR „Ziemia" 13.45 Utwory M. Spisaka 14.36 Fragm. opery Luigui Chembiniego „Medea" 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży 15.45 Forum kompozytorów 17.00 „Noce i dnie" — fragm. 17.20 Z różnych regionów Polski 17.40 „Wśród leśnej ciszy" — rep. 18.00 Jazz inspirowany folklorem 18.35 „Dąb Jagiełły" 18.55 Ludwig van Beethoven — V Symfonia c-moll op. 67 19.30 Plejada gwiazd 21.00 Londyński Koncert Shury Czerkasky'ego 22.00 Marc Antoine Charpentier — Te Deum 22.30 „Melpomena przez wieki" 23.00 Liryka wokalno-instrumentalna 23.35 Publicystyka międzynarodowa 23.40 Muzyka

Program III

Wiad.: 7.00 8.00 14.00 19.30 22.00 0.50

7.05 Za kierownicą 7.30 Grają i śpiewają „Skaldowie" 7.50 Ballady na głosy i instrumenty 8.35 Co kto lubi 9.00 „Błękitny młoteczek" 9.10 Zespół Laboratorium 9.30 Wszystko o Bielanach 9.40 Novi śpiewają Chopina 10.00 „Między wierszami" 10.30 Powracający temat „Cień twego uśmiechu" 11.00 Codziennie powieść: „Złota strzała" — odc. 11.30 Pieśni na fortepian 12.00 „Ślady minionej kultury" 12.30 Utwory skrzypcowe 13.30 Pieśni na gitarę 14.05 „Ostatnia podróż majora Millera" 14.30 Saksofon i smyczki 15.00 Gdzie czas się zatrzymał — rep. 15.20 Klasycy inaczej 16.00 „Zez" — słuch. 16.25 Wibrafon i smyczki 17.00 W roli głównej Ewa Demarczyk 17.30 Klasycy inaczej 18.00 Opowiadania muzyczne 19.00 Klasycy inaczej 19.35 Opera tygodnia: J. Baptiste Lully – „Alcesta" 19.50 „Błękitny młoteczek" – odc 20.00 Klasycy inaczej 20.40 „Róża kwiat kwiatów" 21.05 Wesperae Dominicales Marcina Mielczewskiego 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Herakles i Hydra 22.30 „Brzmienie ciszy" — wariacje 22.00 Wiersze recytuje S. Knothe 23.05 Dzieła Oliviera Messiaena — „La Transfiguration de Notre Seignewr Jesus Christ"

Program IV

Wiad.: 7.00 12.00 16.00 22.55

7.05 Koncert muzyki baroku (stereo lok.) 8.05—10.00 Program WORT 8.06 „Łowickie spotkania" 8.30 Muzyka polska – aud. sł.-muzyczna 9.00 Spotkania „Aktorzy i ich piosenki" 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki (stereo lok.) 11.00 Zapomniane kultury – W jaskiniach Adżanty 11.35 Pasje, podróże, przygody 12.05 Teatr klasyki dla młodzieży – „Anielka" (stereo lok.) 13.10 Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 14.00 Francesco i Laura – O Petrarce, jego życiu i epoce 14.40 Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 15.00 Teatr PR – Studio współczesne Dramaturgia radiowa pierwszego X-lecia Polski Ludowej „Jak Kostka Napierski lud podhalański z niewoli ratował" 16.05—17.30 Program WORT 16.06 „Aktorskie wcielenia" 17.00 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna (stereo lok.) 17.30 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich 18.00 Wiatr, który sieje diamenty – wpływ halnego na nasze samopoczucie i osiągnięcia w szybownictwie 18.30 Między fantazją a nauką – słuchowisko „Sługa jaśnie pana" 19.00 J. Sebastian Bach – Msza h-moll BWV 232 (stereo ogólnopolskie) 21.00 Forum kompozytorów — Utwory Aleksandra Tansmana (stereo lok.) 22.10 F. Schubert — Kwintet A-dur op. 114 „Pstrąg" (stereo ogólnopolskie).

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik Radio i Telewizja.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

Program I

9.00 Proszę słonia — polski film animowany (kolor)
10.05 Państwo mrówek — film dokumentalny prod. RFN (kolor)
10.50 Klub Sześciu Kontynentów (kolor)
11.35 Gra Garrick Ohlsson (Stany Zjednoczone) — recital pianistyczny (kolor)
12.35 Dla dzieci: Księżniczka na grochu — radziecki film fab.
14.00 Wielobój gwiazd — widowisko publicystyczne (kolor)
15.05 Wszystko za wszystko z Edwardem Makulą — pilotem szybowcowym i samolotowym (kolor)
16.15 Pod znakiem rodła — rep. filmowy (kolor)
16.40 Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka — polski film fab. (kolor)
18.15 Studio Sport
19.00 Wieczorynka (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Banaczek — „Skorupiaki kapitana Jacka" — film fab. TV USA
21.35 Pegaz — aktualna publ. kulturalna (kolor)
22.20 Na estradach świata — Denis Roussos (kolor)

Programy oświatowe

6.00 TTR, RTSS — Chemia
6.30 TTR, RTSS — Biologia

Program II

9.55 Spotkajmy się raz jeszcze
10.00 Omówienie programu
10.05 Śpiewa Elżbieta Starostecka (kolor)
10.10 A jeśli to miłość — program poetycko-muzyczny (kolor)
10.40 Śpiewa Ola Maurer — utwory kabaretu „Piwnica pod Baranami" (kolor)
10.55 Ocalone od zapomnienia — film dok. (kolor)
11.40 Śpiewa Irena Jarocka — Być narzeczoną twą (kolor)
11.45 Opowiadanie na zamówienie cz. I (kolor)
11.50 Zapomniane pocałunki — recital Grażyny Łobaszewskiej (kolor)
12.10 Opowiadanie na zamówienie cz. II (kolor)
12.20 Legendy Podhala — dr. Tytus Chałubiński (kolor)
12.35 Opowiadanie na zamówienie cz. III (kolor)
12.45 Śpiewa Elżbieta Starostecka — Pan ze mną zagra w serso (kolor)
12.50 Prawdy i legendy — Jagiellonowie (kolor)
13.15 — Pan na Wawelu — film (kolor)
13.50 Opowiadanie na zamówienie cz. IV (kolor)
14.00 Poczet aktorów polskich — Kazimierz Rudzki (kolor)
14.50 W starym Kinie — „Kobieta to zagadka" — amerykański film fab.
16.15 „Gdy królowały gwiazdy" — film
17.25 Śpiewa Bogdan Łazuka (kolor)
17.30 Dziesięć lat później — wspomnienia absolwentów warszawskiej PWST (kolor)
17.50 Recital Wojciecha Młynarskiego (kolor)
18.50 Trybunał Wyobraźni — Opera (kolor)
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 To wcale nie wielka sztuka — recital Aliny Wyrodek (kolor)
20.40 Wspomina prof. Kazimierz Michałowski
20.55 Zaproszenie do Teatru „Kwadrat"
21.15 Piosenki na życzenie
21.30 Teatr Telewizji: R. Frelek, Wł. T. Kowalski — „Poczdam 1945"